

POLSKA

**We wrze-
śniu dzieci
wracają do
szkolnych
ławek**

s. 6

POLSKA

**Wpisali się w pro-
pagandę Łukaszenki**

Ciągłe mediów, które od początku relacjonu-
ją sytuację przy polsko-białoruskiej granicy,
podawała nieprawdziwą informację o istnie-
niu „pasa ziemi niczyjej”. – To niebezpieczne
sprowadzenie pojęć – mówi „Codzienniej” eks-
pert Tomasz Grzywaczewski.

s. 5



codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Andrzej Duda na
saczycie Platformy
Krymskiej

OPOZYCJA DO POLSKICH ŻOŁNIERZY: WY, ŚMIECIE!

Władysław Frasyniuk w TVN24 nazwał żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej „psami” i „śmieciami”. Znany z TOK FM Piotr Maślak powiedział z kolei o esesmanach. Wszystkich przebiła jednak Klaudia Jachira, która stwierdziła, że „Polacy tak samo pomagają uchodźcom, jak kiedyś Żydom w czasie wojny”.

s. 4

POLSKA

**Polska robi swoje,
ale opozycja mąci**

Sytuację na polsko-białoruskiej granicy próbuje wykorzystać polska opozycja, która uważa, że powinniśmy przyjąć imigrantów. „Współdziać w końcu tych ludzi do Polski! Hier są, ustalić się podniej! Od czego macie władzy?” – gromiła na Twitterze postanka Naczelnicz Obywatelskiej Jolanta Hachala.

s. 5

ŚWIAT

**Kijów walczy z pro-
rosyjską propagandą**

Działalność popularnego serwisu internetowego Sincru.ua została na Ukrainie zakazana ze względu na publikowanie treści, które zostały uznane za prorosyjską propagandę. Ukraińskimi sankcjami objęto ponadto stronę telewizyjną i agencję informacyjną działającą na okupowanym Krymie.

s. 8

KULTURA

**Miłość sprowadza
na właściwą drogę**

Kiedy od małego obdarzany dziecko pełną miłością, utrzymuje mądrości żydowskiej i dobrych wartości – wtedy konflikty będą tylko epizodami, a rozmącającymi bliskość serca – mówi nam dr Piotr Wołochewicz, autor książki „Miłość, zostań ze mną w domu. Pomóż w tym, tato”.

s. 7

ŚWIAT

**Antytalibńska
opozycja się nie poddaje**

Wbrew pozorom talibani nie udało się przejąć całego Afganistanu. Syn legendarnego antysowieckiego przywódcy Ahmad Masud nadal utrzymuje dolną Pandyż i deklaruje, że się nie podda. Nie wykaza jednak negacji w sprawie stworzenia rządu obejmującego wszystkie grupy Afganczyków.

s. 9





Karel Čapek
(1890–1938) czeski pisarz, jeden z pionierów fantastyki naukowej, spopularyzował słowo „robot”
\\ Królestwo kłamstwa nie jest tam, gdzie się kłamie, lecz tam, gdzie się kłamstwo akceptuje. \\



Marcin Wolski

Poczet prezydentów

W USA prezydentom zarzucano wiele.
Trumanowi – mentalność producenta szelek.
Kennedy’emu – seksisty urobiono profil.
O Clintonie mówiono: „z cygarem pedofil”.
Nixona załatwiły podsłuchowe grzeszki.
Carterowi radzono, by sadził orzeszki.
Rooseveltwi wytknięto do Stalina miłość.
Co z Trumpem? – Media twierdzą – „nigdy go nie było”.
A Biden ledwie stał się „prezydentem marzeń”, walczy dzielnie, by zostać imperium grabarzem.



POGODA

Wtorek	24.08	Opady deszczu w południowej połowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anita, Bartłomiej, Bartosz, Cieszymir, Halina, Jerzy, Joanna, Malina, Michalina, Nataniel
05:31	19:44	
Gdańsk	Lublin	
17°C	16°C	
15°C	12°C	
Katowice	Kraków	
17°C	16°C	
11°C	12°C	
Łódź	Poznań	
19°C	20°C	
12°C	12°C	
Warszawa	Wrocław	
18°C	20°C	
13°C	12°C	
Środa	25.08	Pogodnie. Opady deszczu głównie na północy Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Arediusz, Elwira, Gaudencjusz, Genegjusz, Grzegorz, Kalasanta, Ludwik, Luiza, Michał, Sicielaw, Teodoryk
05:33	19:42	
Gdańsk	Lublin	
21°C	17°C	
15°C	10°C	
Katowice	Kraków	
18°C	18°C	
13°C	11°C	
Łódź	Poznań	
18°C	21°C	
15°C	16°C	
Warszawa	Wrocław	
18°C	21°C	
14°C	16°C	

BARTOSZ BARTCZAK

TVN kontra Tusk

W Polsce dochodzi dziś do nieoczekiwanego starcia. Donald Tusk staje oko w oko z liberalno-lewicowymi mediami, na czele z TVN. A wszystko rozbija się o imigrantów. Były premier dobrze wie, że jeśli PO chce choć trochę myśleć o wygraniu wyborów, to musi stanąć po stronie większości Polaków w kwestii obrony polskich granic przed masową migracją. Lewicowo-liberalnym mediom zależy natomiast po prostu na uderzeniu w PiS, choćby i imigrantami. Donald Tusk musi dzisiaj być naprawdę zaskoczony nie tylko swoim słabym wpływem na lewicowo-liberalny salon, lecz także jego głupotą. Salon ten pragnie dokuczyć Jarosławowi Kaczyńskiemu za wszelką cenę, niezależnie od społecznego poparcia, jakim prezes PiS cieszy się w danej sprawie. Były „król Europy” nie ma już dawnej siły, nie potrafi zdyscyplinować lewicowo-liberalnych mediów, a perspektywa zwycięstwa PO w wyborach się oddala.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESNOWICZ

Pakt Merkel–Putin

Wczoraj minęła 82. rocznica podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, porozumienia Hitlera ze Stalinem wprowadzającego w Europie zupełnie nowy porządek. Bez Polski. Nasi ówczesni tzw. sojusznicy, Anglicy i Francuzi, „zapomnieli” nas poinformować o kilku bardzo ważnych dotyczących Polski ustaleniach dwóch wąsatych przywódców. W efekcie Polska podjęła nierówną walkę z wojskami Niemiec i Sowietów, bezskutecznie czekając na jakąkolwiek pomoc z Zachodu. Wystrychnięto nas na dudka. W rezultacie straciliśmy niepodległość na długie 50 lat, kilka milionów mieszkańców i setki miliardów euro według dzisiejszych rachunków. Piszę o tym nie tylko z okazji rocznicy, ale też w związku z zeszłotygodniowym spotkaniem Angeli Merkel z Władimirem Putinem. Obawiam się, niestety, powtórki z historii. Oczywiście, nie w skali jeden do jednego, ale porozumienie Rosji z Niemcami w obecnej sytuacji ekonomicznej i militarnej jest konkretnym zagrożeniem dla Polski. Wiem, że chodzi na razie o zgubę Ukrainy, ale ten fakt jakoś mnie zupełnie nie uspokaja. Jak to niedawno można było między wierszami przeczytać w artykule Putina, Rosja będzie dążyć do granicy z 1914 r. Z Niemcami!



Ryszard Kapuściński

Kolejne zdrady towarzyszy Gowina

Zmuszacie nas do wycofania się z deklaracji. Wyznacie zasadę „róbta, co chceta”. Można narokotyzować się i tarzać w błocie przez dwa dni, ale co dalej? – pytał Jan Duda, radny Sejmiku Województwa Małopolskiego i ojciec prezydenta Andrzeja Dudy podczas debaty o tzw. deklaracji anty-LGBT. – To jest debata wywołana przez byłego, mam nadzieję, wicemarszałka Tomasza Urynowicza, afera obserwowana przez całą Polskę – mówił radny Bogdan Pęk. O co chodziło? Debatowano nad uchwałą z 2019 r., którą z inicjatywy Urynowicza próbowano unieważnić, strasząc utratą 2,5 mld euro unijnych pieniędzy. Sejmik małopolski zdecydował o podtrzymaniu uchwały dzięki głosom radnych PiS. Do takiego rozwiązania zachęcał m.in. abp Marek Jędraszewski. Ciekawą postacią w tej historii jest Urynowicz, od 2009 r. wierny członek Platformy Obywatelskiej. Otóż ten nieprzejednany wróg PiS tuż przed wyborami w 2018 r., wyczuwając zmieniającą się koniunkturę, porzucił PO i przeszedł do Porozumienia Jarosława Gowina. Otrzymał czołowe miejsce na liście wyborczej PiS i w wyborach do sejmiku został wybrany na stanowisko wicemarszałka województwa małopolskiego. I co zrobił? Oczywiście ponownie zdradził! Tym razem PiS.



Michał Moskal

Nie rozumieją czy nie chcą rozumieć?

Destabilizacja państwa poprzez wywoływanie napięć społecznych to element współczesnej wojny hybrydowej. Z taką próbą mamy do czynienia na granicy z Białorusią. Łukaszenka ramię w ramię z Putinem starają się uwikłać polskie państwo w kolejną odsłonę ręcznie sterowanego kryzysu migracyjnego, nieudolnie łączonego z tragiczną sytuacją w Afganistanie. Nie spodziewali się jednak tak stanowczej postawy polskich służb, które stanęły na wysokości zadania, chroniąc polskie granice. Musimy pamiętać, że nasza wschodnia granica to też zewnętrzna granica UE i od sprawności polskiej Straży Granicznej zależy także bezpieczeństwo innych krajów. Szkoda, że potrzeby ochrony polskich granic i obywateli nie rozumieją posłowie opozycji, którzy swoimi działaniami wpisują się w cele putinowskiej polityki. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla ich działań wymierzonych w wykonujących swoje obowiązki funkcjonariuszy SG i żołnierzy WP. Obrzydliwe słowa pod ich adresem padające z ust liderów tzw. obrońców demokracji muszą się spotkać ze zdecydowanym sprzeciwem opinii publicznej. Bezpieczeństwo Polaków jest najważniejszym celem, a nie narzędziem do robienia polityki – tego totalni wciąż jeszcze muszą się nauczyć.

 **3** NAJCENNIJSZA
POLSKA MARKA
wg rankingu dziennika Rzeczpospolita



MARKA GODNA ZAUFANIA

PGNiG to jedna z najcenniejszych polskich marek, wysoko oceniana w wielu prestiżowych rankingach.

Cieszymy się uznaniem naszych partnerów biznesowych, odbiorców indywidualnych i kontrahentów zagranicznych.

Zapewniamy bezpieczeństwo energetyczne Polski poprzez stałe, niezakłócone dostawy gazu ziemnego.



POLITYKA \ Antypisowski amok polityków i „niezależnych” dziennikarzy

Opozycja do polskich żołnierzy: wy, śmiecie!

Władysław Frasyniuk w TVN24 nazwał żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej „psami” i „śmieciami”. Znany z TOK FM Piotr Maślak mówił z kolei o SS-manach. Wszystkich przebiła jednak Klaudia Jachira. Stwierdziła, że „Polacy tak samo pomagają uchodźcom, jak kiedyś Żydom w czasie wojny”.



Władysław Frasyniuk nie ma zamiaru przeproszać za swoje słowa | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Do pierwszego skandalu doszło w studiu TVN24. Grzegorz Kajdanowicz rozmawiał z biznesmenem, a niegdyś działaczem opozycji antykomunistycznej Władysławem Frasyniukiem. Były polityk od lat jest zapraszany w charakterze komentatora, który ma jedno zadanie – finezyjnie obrazić PiS i Jarosława Kaczyńskiego. Tym razem jednak jego występ przeszedł najsmielsze oczekiwania. Biznesmen postanowił bowiem ocenić działania Służby Granicznej i wojska. – Patrzę też z niepokojem na tę arogancję, chamstwo, prostactwo. Szczepie mówiąc słowo „żołnierz” jest upokarzające dla tych wszystkich, którzy byli na misjach polskich poza granicami, bo mam wrażenie, że to jest wataha. Wataha psów, która otoczyła biednych, słabych ludzi – mówił Frasyniuk. Po chwili przy milczącej postawie prowadzącego Grzegorza Kajdanowicza rozpędzał się dalej. – Tak nie postępują żołnierze. Śmieci po prostu – dodał po chwili.

Ta wypowiedź oburzyła opinię publiczną. Zareagować postanowił Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej. – Szkoda słów i komentarzy na prostą wypowiedź jednego z najważniejszych autorytetów TVN24. Takie zachowania

trzeba konsekwentnie zwalczać. Kieruję zawiadomienie do prokuratury ws. znieważenia żołnierzy Wojska Polskiego – poinformował szef MON. Mimo że od słów Frasyniuka odcinają się kolejni politycy, to milczą najważniejsze osoby w opozycji, w tym Donald Tusk. Pod naciskiem opinii publicznej za sytuację przeprosił TVN24. „W związku z inwektywami pod adresem żołnierzy wypowiedzianymi przez Władysława Frasyniuka na żywo w TVN24 wyrażamy ubolewanie, że zabrakło stanowczej, krytycznej wobec używanych zwrotów, reakcji ze strony prowadzącego program. Nie będziemy powielać tej wypowiedzi. Oświadczamy, że sprzeciwiamy się każdej formie agresji, także tej słownej, w życiu publicznym” – napisano w oświadczeniu. Zostało ono również kilkakrotnie odczytane na antenie TVN24.

To o tyle zaskakujące, że Frasyniuk nie powiedział nic, co byłoby niezgodne z główną narracją stacji. W tym samym dniu jej flagowy program „Fakty” pokazał nagranie kobiety, która żołnierzy nazywała „zbirami”. Wielokrotnie w ostatnich dniach powtarzał również narrację zgodną z tezami Alaksandra Łukaszenki. Politycy PiS nie mają wątpliwości, że takie działania mediów to wpisywanie się w scenariusz białoru-

skiego przywódcy. – Panowie Kajdanowicz z Frasyniukiem dopuścili się drastycznego naruszenia dobrego imienia naszych żołnierzy. W kontekście prowokacji, którą fundują nam na granicy Łukaszenka i Putin, jest to pełnienie roli zielonych ludzików – powiedziała Joanna Lichocka.

Władysław Frasyniuk nie ma zamiaru przeproszać za swoje słowa. Jego żona wyśmiała zarówno polityków PiS, jak i całą stację. „TVN24 – dzięki przeprosinom dla Błaszczaka szybkiej koncesji nie będzie” – napisała Magda Dobrzańska-Frasyniuk. Władysław Frasyniuk nie był jedynym, który w podobny sposób błysnął. Klaudia Jachira postanowiła użyć tradycyjnego argumentum ad Hitlerum. „Polacy tak samo pomagają uchodźcom, jak kiedyś Żydom w czasie wojny” – napisała posłanka Koalicji Obywatelskiej. Bez żadnej reakcji klubu. Piotr Maślak z kolei żołnierzy i funkcjonariuszy nazwał SS-manami. „Nie potrafię tego nazwać inaczej, strażnicy graniczni, którzy zabraniają dostarczyć wody i dopuścić lekarzy do uchodźców, mogą sobie przyczepić naszywki SS. Tamci też wykonywali rozkazy. A jak wam każą strzelać do uchodźców też wykonacie rozkaz?” – napisał Maślak.

15 tys. dol. za imigranta

„GAZETA POLSKA” \ Nawet 15 tys. dol. władze białoruskie inkasują od każdego Irakijczyka, któremu obiecują pomoc w przetrzymaniu do krajów Unii Europejskiej. Reżim Łukaszenki wykazuje się też poczuciem wielkoduszności. Dla rodzin z dziećmi przewidziano zniżki – możemy dowiedzieć się z tekstu Grzegorza Wierchowickiego w najnowszym wydaniu „Gazety Polskiej”, która ukaże się w środę.

Scenariusz operacji, której dokonuje dziś prezydent Białorusi wobec Polski, jest dobrze znany – choćby z tego powodu, że od kilkunastu tygodni identyczne działania prowadzone są na granicy białorusko-litewskiej – podkreśla autor materiału. Według informacji „GP” część imigrantów zatrzymanych podczas próby przekroczenia granicy z Polską już potwierdziła, że w transferze do państwa przygranicznego pomogły im władze białoruskie.

Od kilku lat w polskich mediach słyszymy o politycznym zaangażowaniu polskich sędziów. Tymczasem Hubert Kowalski w artykule „Polityczna gra adwokatury”

wskazuje na analogiczny proceder w szeregach polskich adwokatów. „Zwalczając reformę sądownictwa i wspierając proaborcyjnych awanturników. Tworzą lewackie organizacje i domagają się używania feminatywów. Z kolei promując ich działalność władze adwokatury regularnie spotykają się z przedstawicielami partii opozycyjnych, rozmawiając z nimi o możliwościach współpracy” – zaczyna swój materiał publicysta.

Najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska” dostępny będzie od środy w kioskach oraz w sprzedaży elektronicznej.

(PiK)

AgroUnia zapowiada blokady

UTRUDNIENIA \ Premier Morawiecki obraził wszystkich rolników. Na legalnie zgłoszone manifestacje ma być wysyłana policja – oświadczył lider AgroUnii Michał Kołodziejczak. Zapowiedział też blokady w kilkunastu miejscach Polski, które bardzo poważnie mogą utrudnić życie nie tylko kierowcom.

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że we wrześniu przedstawiony zostanie Polski Ład dla rolnictwa. – Jesteśmy w przededniu ogłoszenia tego programu, który dla wielu rolników z pewnością będzie bardzo atrakcyjny, bardzo dobry – mówił szef rządu. – Na blokady dróg, które uniemożliwiają normalne życie mieszkańców, oczywiście nie możemy się godzić i będę prosił ministra spraw wewnętrznych i administracji o zdecydowaną reakcję – podkreślił premier.

Co na to AgroUnia? – Premier Morawiecki wczoraj obraził wszystkich rolników – ocenił na ubiegłotygodniowej konferencji prasowej przed Sejmem lider AgroUnii Michał Kołodziejczak. Wczoraj w wywiadzie dla Onetu wyjaśniał: „Blokady staną w kilkunastu miejscach. W niektórych będzie

24-godzinny strajk, w innych potrwa dwie doby. Prawdziwa próba nerwów dla wielu, którzy na tę drogę wyjdą, bo każdy chciałby efekt widzieć już, a ja wiem, że każdy strajk, każde takie działanie, to jest proces i my ten proces zaczęliśmy dawno i będziemy go konsekwentnie rozwijać. To jest dopiero pierwsza odsłona tego, co będzie się działo w Polsce w kolejnym czasie” – powiedział Kołodziejczak.

Gdzie można się spodziewać utrudnień? 24 sierpnia blokady odbędą się w województwie kujawsko-pomorskim, na Lubelszczyźnie, w Małopolsce i Wielkopolsce. Z kolei 25 sierpnia na Mazowszu, Podkarpaciu, a także w województwach: łódzkim, wielkopolskim oraz warmińsko-mazurskim.

(masz, PAP)



KUKIZ POZWIE SIKORSKIEGO

WOKANDA \ W najbliższym czasie wpłynie pozew przeciwko Radosławowi Sikorskiemu o naruszenie dóbr osobistych – zapowiedział Paweł Kukiz. Chodzi o inwektywy, które padły w TVN24 pod adresem muzyka po głosowaniu ws. ustawy medialnej.



PAPIEROSY W PLASTIKOWYCH OKNACH

KAS \ Przemysł 485 tys. paczek papierosów udaremnili funkcjonariusze podlaskiej KAS na przejściu granicznym z Białorusią w Kuźnicy. Kontrabanda o wartości rynkowej blisko 7,3 mln zł ukryta była w transporcie plastikowych okien.

WOJNA INFORMACYJNA \ Fake newsy na temat polsko-białoruskiej granicy

Wpisali się w propagandę Łukaszenki

Część mediów, które od początku relacjonują sytuację przy polsko-białoruskiej granicy, podawała nieprawdziwą informację o istnieniu „pasa ziemi niczyjej”. – To niebezpieczne rozmywanie pojęć – mówi „Codziennej” Tomasz Grzywaczewski, dziennikarz i ekspert ds. Europy Środkowo-Wschodniej.

Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

W zeszłym tygodniu sytuację przy granicy relacjonowali różni dziennikarze. Jak sprawdziła „Codzienna”, jednym z pierwszych był pisarz Mirosław Miniszewski. To m.in. on w mediach społecznościowych podał nieprawdziwą informację o „pasie ziemi niczyjej”. Jego wpis udostępnił m.in. Piotr Cza-ban, reporter TVN24. O „pa-sie ziemi niczyjej” pisała

także Wiktoria Bielaszyn, dziennikarka „Gazety Wyborczej”, która zajmuje się Europą Wschodnią. Podobne sformułowania pojawiły się w kolejnych mediach. Różni eksperci i funkcjonariusze Straży Granicznej zaczęli jednak przypominać, że taki obszar nie istnieje. Wspomniane media wycofały się więc z narracji o „ziemi niczyjej”.
Wątpliwości rozwiał polski rząd. „Na granicy zewnętrznej UE z Białorusią nie ma »ziemi niczyjej«, czyli szarej strefy, na której nikt nie

ponosi odpowiedzialności za los przebywających tam osób. W rzeczywistości jest to terytorium białoruskie, a władze tego kraju ponoszą pełną odpowiedzialność za sytuację obywateli innych państw, których legalnie wpuściły na swoje terytorium” – czytamy na stronie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.
– Należy podkreślić, że nie ma „pasa ziemi niczyjej”. Oczywiście można odnieść wrażenie, że taki obszar istnieje na przykład pomiędzy punktami kontrolnymi



Osoby koczujące na granicy polsko-białoruskiej znajdują się na terenie Białorusi i to ona ma obowiązek wziąć za nie odpowiedzialność
| fot. Michał Kość/Forum

mi na granicy czy słupkami granicznymi, ale z prawnego punktu widzenia mamy do czynienia z precyzyjnie wyznaczoną linią graniczną. Nie ma nic pomiędzy – tłumaczy Tomasz Grzywaczewski. – Mówienie czy pisanie o rzekomym „pasie ziemi niczyjej” na pewno wypacza spojrzenie na sytuację, która zaistniała. Może to być wykorzystywane przez propagandę Alaksandra Łukaszenki, ponieważ to sformułowanie sugeruje, że osoby próbujące dostać się do Polski nie

znajdą się na terytorium Białorusi. To niebezpieczne rozmywanie pojęć – podkreśla ekspert. Jak dodaje, podobne działania dezinformacyjne podejmuje sam Łukaszenka. – Widać, że część osób obserwujących tę sytuację poddała się prostym skojarzeniom – mówi. – W obliczu wojny informacyjnej, z którą mamy do czynienia, używanie precyzyjnych sformułowań jest absolutnie kluczowe. Polska nie może dać się wciągnąć w propagandowe zagrywki reżimu – podkreśla.

Polska robi swoje

GRANICA \ Na granicy polsko-białoruskiej po stronie Białorusi koczuje grupa uchodźców z Bliskiego Wschodu, która została przywieziona przez białoruskie służby w celu wywołania kryzysu. Polskie władze nie ulegają szantażowi ze strony Białorusi i strzegą granic państwa.

Trudną sytuację próbują wykorzystać politycy opozycji, którzy uważają, że Polska bezwarunkowo powinna się poddać działaniom Łukaszenki i przyjąć osoby, które przebywają na terenie jego państwa. „Wpuście w końcu tych ludzi do Polski! Kim są, ustalili się później! Od czego macie służby?” – grzmiała na Twitterze posłanka Koalicji Obywatelskiej Iwona Hartwich. To nie koniec absurdalnych sytuacji z udziałem polityków opozycji. Posłowie Koalicji Obywatelskiej Dariusz Joński oraz Michał Szczerba udali się na granicę z pizzą dla uchodźców, a Klaudia Jachira próbowała przekroczyć granicę z Białorusią, zasłaniając się mandatem poselskim. Co więcej, Jachira wspólnie z inną posłanką KO Urszulą Zielińską przygotowały dla migrantów kosze z żywnością. Co ciekawe, znalazły

się w nich konserwy z wieprzowiny, która z powodów religijnych nie jest jadana przez wyznawców islamu.
Polskie władze nie ulegają jednak presji polityków opozycji, którzy próbują zbić kapitał na działaniach Łukaszenki, i pilnują granic Polski. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że na granicy z Białorusią powstanie drewniany płot. – Na granicy z Białorusią powstanie nowy, solidny płot o wysokości 2,5 m. Więcej żołnierzy będzie zaangażowanych w pomoc Straży Granicznej. Wkrótce przedstawię szczegóły dotyczące dalszego zaangażowania Sił Zbrojnych RP – przekazał.
Polska nie pozostaje jednak obojętna na los uchodźców koczujących przy polskiej granicy ani osób zagrożonych w Afganistanie, które obawiają się prze-

śladować ze strony talibów. Dzisiaj w Warszawie wylądował ósmy samolot z ewakuowanymi z Afganistanu, w którym jest ponad 70 osób. – W nocy przyleci kolejne z 100 osób. Łącznie będzie to ponad 500 ewakuowanych Afgańczyków – przekazał wczoraj szef KPRM Michał Dworczyk. – Ewakuacja dotyczy Afgańczyków, którzy współpracowali z Polską. Afgańczyków, którzy w ostatnich latach pomagali Polakom w czasie naszej misji w tym kraju, pomagali żołnierzom Wojska Polskiego, pomagali polskim dyplomatom. Dzisiaj my pomagamy im oraz ich rodzinom, dbając o to, aby mogli bezpiecznie wyjechać z Afganistanu i uniknąć zagrożenia – dodał. Na granicę z Białorusią wysłana została natomiast pomoc humanitarna.

Adrian Siwek
Albicla.com/AdrianSiwek

Wspólnie w obronie granic

DYPLOMACJA \ Bieżący kryzys na granicach z Białorusią został zaplanowany i systematycznie zorganizowany przez reżim Alaksandra Łukaszenki – podkreślili premierzy Polski, Litwy, Łotwy i Estonii w wydanym oświadczeniu. Wezwali też władze białoruskie do zaprzestania działań prowadzących do eskalacji napięć.

Opublikowane w poniedziałek oświadczenie jest pokłosiem sobotniej wideokonferencji, która została zwołana z inicjatywy premiera Mateusza Morawieckiego. Wzięli w niej udział premierzy: Litwy Ingrida Simonyte, Łotwy Arturs Karins i Estonii Kaja Kallas. Tematem była sytuacja na granicy z Białorusią, w tym spowodowanym przez Białoruś wpływem migrantów do Europy.
„My, Premierzy Litwy, Łotwy, Estonii oraz Polski, wyrażamy poważne zaniepokojenie sytuacją na granicach Litwy, Łotwy i Polski z Białorusią. Jest dla nas jasne, iż bieżący kryzys został zaplanowany i w sposób systematyczny zorganizowany przez reżim Alaksandra Łukaszenki. Wykorzystywanie imigrantów w celu zdestabilizowania sąsiadujących państw stanowi wyraźne naruszenie prawa mię-

dzynarodowego i kwalifikuje się jako atak hybrydowy przeciwko Litwie, Łotwie i Polsce, a tym samym przeciwko całej Unii Europejskiej” – czytamy w oświadczeniu opublikowanym w poniedziałek na stronie kancelarii premiera.
Podkreślono w nim, że ochrona granic zewnętrznych UE to obowiązek państw członkowskich, ale także wspólna odpowiedzialność Wspólnoty. Premierzy zaznaczyli również, że to Białoruś musi przyjąć odpowiedzialność za osoby, którym zorganizowała przyjazd. Wezwali biuro wysokiego komisarza Narodów Zjednoczonych do spraw uchodźców w Mińsku do natychmiastowego podjęcia konkretnych starań w celu wyjaśnienia tej kwestii z władzami białoruskimi.

(as, PAP)



SPOTKANIE BISKUPÓW NA JASNEJ GÓRZE

RELIGIA \ Zgodnie z tradycją 25 sierpnia, dzień przed uroczystością Matki Bożej Częstochowskiej, na Jasnej Górze odbędzie się spotkanie Rady Biskupów Diecezjalnych. Głównym tematem obrad będzie wizyta ad limina biskupów polskich, synod biskupów oraz beatyfikacja kard. Stefana Wyszyńskiego i matki Czackiej.

PANDEMIA \ Dzieci i młodzież będą się uczyły w szkolnych ławkach

Edukacja wraca do normy

Już w ubiegłym tygodniu, gdy szef MEiN podpisał stosowne rozporządzenia, stało się jasne, iż nowy rok szkolny rozpocznie się w tradycyjnej, stacjonarnej formie. Nie znaczy to jednak, że wszystko wraca do normy. Wśród najważniejszych zmian są te dotyczące egzaminów na zakończenie poszczególnych etapów edukacji.

Piotr Korycki

Albicla.com/PiotrKorycki

Sam powrót do budynków szkolnych wydaje się przesądzony. – Musiałoby się wydarzyć coś nieprzewidzianego, żeby ten powrót się nie ziścił. Przyznam, że na początku wakacji przygotowywaliśmy się z ministrem edukacji na różne scenariusze. Jednak na początku sierpnia z premierem założyliśmy, że najbardziej pewnym scenariuszem jest powrót dzieci do szkoły – powiedział wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski. W poniedziałek ruszyły także dostawy z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. – Do szkół dostarczane są bramki do mierzenia temperatury, płyny do dezynfekcji, maseczki i rękawiczki – poinformował w poniedziałek minister edukacji Przemysław Czarnek. Co ważne, minister zastrzegł, iż nie przewiduje żadnego podziału na dzieci zaszczepione i niezaszczepione. – Taki podział byłby dla dzieci po prostu niesprawiedliwy i szkodliwy – zapewnił Czarnek.

Wedle nowych przepisów najwięcej odstępstw od tzw. normy będzie dotyczyło nadchodzących egzaminów. Według komunikatu resor-



Trwają przygotowania do powrotu dzieci do szkół, placówki są zaopatrywane m.in. w bramki do mierzenia temperatury czy płyny dezynfekujące | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

tu edukacji egzamin ósmoklasisty w 2022 r. zostanie przeprowadzony w maju, czyli o miesiąc później niż zazwyczaj. Ma to umożliwić uczniom szkół podstawowych lepsze przygotowanie się do tego sprawdzianu wiedzy. Nie będzie na nim jednak czwartego przedmiotu obowiązkowego. W związku z tym dostosowano sposób przeliczania na punkty wyniku egzami-

nu ósmoklasisty z trzech przedmiotów.

Z kolei egzamin maturalny, podobnie jak w 2021 r., będzie przeprowadzany tylko w części pisemnej. Absolwenci będą mieli jednak obowiązek przystąpienia w 2022 r. do egzaminu maturalnego z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Część ustna egzaminu maturalnego nie będzie obowiązkowa.

Będą mogli do niej przystąpić wyłącznie absolwenci, którzy aplikują na uczelnię zagraniczną.

Rozporządzenia podpisane przez ministra dotyczą oczywiście sytuacji, z jaką mamy do czynienia na chwilę obecną. Nie jest tajemnicą, iż zmiana w zakresie liczby nowych zakażeń koronawirusem może doprowadzić do modyfikacji planów na nadchodzący

rok szkolny. Rząd stara się uchronić przed taką możliwością szczególnie poprzez forsowanie polityki szczepień. Minister Adam Niedzielski, pytany, jak będzie rozwiązana logistyka szczepień w szkołach, wyjaśnił, że najpierw będzie przeprowadzona akcja edukacyjna. – Potem skierujemy do szkół punkty mobilne. Szczepienia będą, oczywiście, dobrowolne. Mam nadzieję, że ta akcja szczepień odbędzie się w trzecim tygodniu września – dodał szef resortu zdrowia. Szczepieni, prócz uczniów, mają być przede wszystkim nauczyciele. W ub. tygodniu minister Przemysław Czarnek poinformował, że zgodnie z szacunkami resortu w środowisku nauczycielskim zaszczepionych jest od 70 do 80 proc. osób.

Ostatniej doby wykonano ponad 22,4 tys. testów na obecność SARS-CoV-2, w tym 16,8 tys. testów antygenowych – podało wczoraj Ministerstwo Zdrowia. Wykryto 107 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W pełni zaszczepionych, czyli dwiema dawkami preparatów od firm Pfizer/BioNTech, Moderna i AstraZeneca lub jednodawkową szczepionką Johnson & Johnson, jest w Polsce ponad 18 mln 459 tys. osób.

Ogólnokrajowy lockdown mało realny

ZDROWIE \ Nikt nie chce wprowadzać jesienią lockdownu. Jeżeli pojawią się jakieś ograniczenia, to będą one punktowe, dla małych rejonów – powiedziała prof. Magdalena Marczyńska po spotkaniu Rady Medycznej z rządem. Podkreśliła, że rozmawiano także o trzeciej dawce szczepionki przeciw COVID-19.

Epidemiolodzy alarmują, że czwarta fala zakażeń koronawirusem już się rozpoczyna, na co wskazuje chociażby systematycznie rosnąca liczba wykonywanych testów. Wczoraj Rada Medyczna działająca przy premierze Mateuszu Morawieckim dyskutowała o tym, jak sytuacja epidemiczna w Polsce może wyglądać jesienią.

– Rozmawialiśmy z rządem m.in. na temat trzeciej dawki szczepionki. Mamy jako rada wydać rekomendację w tej sprawie. Wyszczególnimy

grupy, które takie szczepienie powinno objąć. Na pewno będą to osoby z niedoborami odporności. Prawdopodobnie damy też taką możliwość dla chętnych osób z personelu medycznego jako grupy narażonej na kontakt z chorymi. Rząd po tej rekomendacji rady ma szybko wydać przepisy w tej sprawie – powiedziała po wczorajszym spotkaniu prof. dr hab. n. med. Magdalena Marczyńska z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, która doradza rządowi w ramach Rady Medycznej.

Wśród poruszanych tematów był także problem nadal niewystarczającego wyszczepienia osób powyżej 90. roku życia. Zdaniem ekspertów problem może być taki, że wielu najstarszych seniorów nie ma jak dojechać na szczepienie, a często także nie docierają do tych osób przekazy medialne. – Trzeba im maksymalnie ułatwić ten proces, a mówiąc wprost: dotrzeć do nich ze szczepionkami – podkreśliła ekspertka.

Przyznała, że ani członkowie rady, ani rząd nie chcą

wprowadzać jesienią lockdownu. – Jeżeli będą jakieś ograniczenia, to będą one strefowe, uwzględniające liczbę zakażeń i procent wyszczepienia w danym powiecie. Reagowanie ma być na możliwie jak najmniejszym terenie. Zostanie to zrobione za pomocą znanych już społeczeństwu stref czerwonych, żółtych i zielonych – wyjaśniła prof. Marczyńska. – Progi mają, jak mówiłam, uwzględniać także procent zaszczepionych osób na danym terenie. Licz-

by zakażeń kwalifikujące dany powiat do określonej strefy będą wyższe niż rok temu. To dlatego, że przykłady innych krajów pokazują obecnie mniejszy procent osób trafiających do szpitali spośród zakażonych – dodała ekspertka.

Możliwość wprowadzenia obowiązku szczepień uznano na tym etapie dyskusji pomiędzy rządem a radą za raczej zniechęcający niż przynoszący efekty pozytywne.

Jan Przemyński, PAP



CYTAT \ Koła gospodyń wiejskich to polski fenomen. To właśnie panie, będąc liderkami swoich lokalnych wspólnot, bardzo często wyznaczają kierunki rozwoju polskiej wsi. To właśnie panie najlepiej znają troski, problemy i potrzeby swoich lokalnych wspólnot – powiedziała małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda podczas obchodów 5-lecia istnienia KGW w Mniszku (woj. lubelskie).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

WTOREK 24 SIERPNIA 2021

7

WYWIAD \ Z dr. PIOTREM WOŁOCHOWICZEM, autorem książki „Mamo, zostań ze mną w domu. Pomóż w tym, tato”, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Miłość sprowadza na właściwą drogę

Kiedy od małego obdarzamy dziecko pełną miłością, uczymy mądrości życiowej i dobrych wartości – wtedy konflikty będą tylko epizodami, a normą wzajemna bliskość serc.

Pana książka „Mamo, zostań ze mną w domu. Pomóż w tym, tato” jest wbrew idei równouprawnienia, według której tak kobieta, jak i mężczyzna powinni mieć szansę na równy rozwój kariery zawodowej. Pozostanie w domu może te szanse kobiecie ograniczać. Kogo Pan chce przekonać i do czego?

Pragnę pokazać, że pozostanie matki małych dzieci w domu jest wspaniałym rozwiązaniem dla wszystkich zainteresowanych stron. Korzysta dziecko, bo jest lepiej wychowywane, lepiej się rozwija psychofizycznie, żyje w poczuciu bezpieczeństwa, rzadziej choruje. Kobieta może się poświęcić trosce o nie i prowadzeniu domu, ma też więcej czasu i siły, aby zadbać o męża i małżeńską miłość.

Życie jest spokojniejsze. Oczywiście może być tak, że to mąż przez jakiś czas będzie w domu, a żona w pracy, albo oboje biorą po pół etatu, wymieniając się. Pełna nagroda za ten czas przychodzi po 20 latach, gdy dziecko jest dorosłe. My z żoną tego doświadczyliśmy!

Wraz ze śp. żoną ma Pan na koncie wiele książek o wychowywaniu. W książce „6 zaskakujących pragnień dzieci” jest rozdział: „Rodzice, bądźcie twardzi”. Nie znam dziecka, które tak powie do rodzica (śmiech).

Podczas warsztatów prowadzonej przez nas Misji Służby Rodziny grupa dzieci 9–16 lat miała specjalny czas modlitwy – prosiły o Boże słowo dla ich rodziców. Moja Mariolka uruchomiła tę modlitwę

z lekką obawą, czy nie będzie nadużyć, ale miała silne przekonanie, żeby tak zrobić. Aż była zaskoczona rezultatem, tym, o co dzieci prosiły, m.in.: „Żeby wszyscy rodzice zachęcali się w wierze”; „Żeby dzieci słuchały rodziców, a nie rodzice dzieci”; „Żeby rodzice się nie zniechęcali”; „Żeby rodzice byli twardzi”. Wyraziły pragnienie serc, aby mieć poczucie bezpieczeństwa, że rodzice będą trwali w tym, co dobre, a nie ulegali ich zachciankom. To było wzniesienie się ponad zwykłą dziecięcą-nastoletnią płochą. Kiedy od małego obdarzamy dziecko pełną miłością, uczymy mądrości życiowej i dobrych wartości – wtedy konflikty będą tylko epizodami, a normą wzajemna bliskość serc.



Czy w tej idei twardości jest miejsce na wyrozumiałość?

Twierdzenie, o jakiej mówiliśmy, nie oznacza złości, bycia ostrym – ale konsekwentną realizację dobra dla dziecka. Rodzic powinien być delikatny, czuły, okazywać dziecku wrażliwość, miłość i oddanie. Ale nie popuszczać mu i egzekwować wymagań. Zwykle będzie wyrozumiały i wyciągnie rękę do pomocy. Nie będzie jednak pobłażliwy dla trwającego buntu dziecka, ale skutecznie i z miłością sprowadzi je na właściwą drogę.

„Free Guy” rozbił bank

KINO \ 16 mln dol. – tyle zarobił w ubiegły weekend film Disneya „Free Guy”. Obraz w reżyserii Shawna Levy’ego opowiada o pracowniku banku, który odkrywa, że jest bohaterem w brutalnej przygodowej grze.

Guy (Ryan Reynolds) to przeciętny urzędnik bankowy, który zupełnie przez przypadek odkrywa, że jest drugoplanowym graczem w otwartej grze wideo. Postanawia wziąć sprawę w swoje ręce, ocalić swój świat i zostać bohaterem według własnego scenariusza.

Produkcję w Polsce można oglądać od 13 sierpnia. Film w weekend był numerem jeden w Ameryce. Teraz ten wynik powtarza w Europie. I tak produkcja zarobiła w weekend ok. 16 mln dol. A na całym świecie od czasu premiery zyskała już 112 mln dol.

„Nou fo” film akcji z Chin i Hongkongu w miniony weekend zarobił nieco ponad 12,2 mln dol., a łącznie od końca sierpnia, gdy wszedł na ekrany – prawie 146 mln dol. Kolejny na liście sukcesów finansowych ostatniego weekendu jest „Psi patrol” – film, który przyniósł twórcom



„Free Guy” to pierwszy od dłuższego czasu film Disneya, którego nie mogą oglądać użytkownicy platformy Disney+ | fot. mat. pras./d

tylko w ostatnich dniach 11,5 mln dol. Czwarte miejsce zajęła produkcja „The Suicide Squad. Legion samobójców”. Komiksowy film uzyskał blisko 9 mln dol. „Rodzinka rządzi” zajmuje w rankingu piąte miejsce, przynosząc amerykańskim twórcom ani-

macji 6,5 mln dol. Kolejny na liście film „Szybcy i wściekli 9” zarobił nieco ponad 6 mln dol. Ale warto wiedzieć, że w skali całego globu jest drugim największym hitem tego roku z wynikiem 696,4 mln dol.

(sk. mat. pras.)

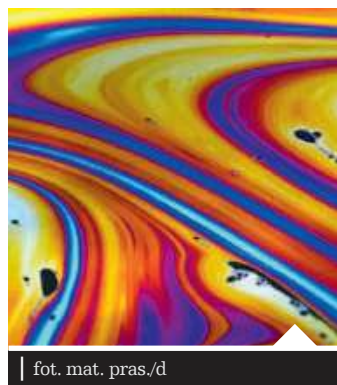
Kolejne dzieła z audiodeskrypcją

WIRTUAL \ Tym razem to m.in. malarstwo, rzeźba i architektura z lat 1914–1959 zyska opis wideo. Blisko 60 dzieł polskiego dziedzictwa kulturalnego XX w. zostanie do końca roku opisanych dzięki audiodeskrypcji i znajdzie się na portalu iSztuka.

Audiodeskrypcja dzieł polega na opisywaniu przez lektora (bez własnej interpretacji i komentarza) wizualnej warstwy dzieła, np. obrazu, rzeźby czy zabytku. W ten sposób przekazywane są takie informacje, jak język ciała i wyraz twarzy postaci, kolorystyka i scenaria danego miejsca, kształty obiektów.

Celem projektu „iSztuka – edukacja kulturalna dla wszystkich” jest stworzenie dostępu do dóbr kultury szerokiemu gronu odbiorców, m.in. niepełnosprawnym i seniorom. Do tej pory udało się opisać i udostępnić na portalu 384 dzieła należące do kanonu polskiej i światowej kultury.

Na liście do opisu audiodeskrypcyjnego jest malarstwo m.in. Andrzeja Pronaszki, Konrada Winklera, Marii



| fot. mat. pras./d

Evwy Łunkiewicz-Rogoyskiej, Bolesława Cybisa, Teresy Roszkowskiej, Rafała Malczewskiego, Mariana Bogusza, Zdzisława Beksińskiego, Nikifora Krynickiego, Stanisława Ignacego Witkiewicza, Zofii Stryjeńskiej, Tamary Łempickiej, Tadeusza Kantora, Jerzego Nowosielskiego czy Tymona Niesiołowskiego.

PAP, Niezależna.pl

2

OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PRAWICOWY KANDYDAT ZNÓW MA KŁOPOTY Z PRAWEM

USA \ Znany konserwatywny radiowiec Larry Elder, faworyt w wyborach na gubernatora Kalifornii, znów ma kłopoty z urzędnikami, gdyż w rozliczeniu nie wspomniał, że jest właścicielem firmy, z której czerpie dochody. Wielu zwolenników uważa, że śledztwo w tej sprawie jest motywowane politycznie.

SZCZYT \ Rosji nigdy nie uda się zalegalizować aneksji Krymu

Ukraina nie zostanie sama

Prawie 50 krajów i organizacji międzynarodowych wzięło udział w szczycie Platformy Krymskiej, podczas którego wyrażono sprzeciw wobec rosyjskiej okupacji Krymu. Udział w spotkaniu wziął prezydent Andrzej Duda.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Trzydniową wizytę na Ukrainie prezydent Polski rozpoczął od udziału w szczycie Platformy Krymskiej, w czasie którego w specjalnej deklaracji wyrażono sprzeciw wobec działań rosyjskich na terenie anektowanego przez Moskwę, a następnie okupowanego przez nią półwyspu. Prezydent Duda zapewnił o polskim wsparciu dla Ukrainy zmagającej się z rosyjską agresją i podkreślił, że ze względu na swoje doświadczenia historyczne Polacy wiedzą, co czują ludzie, których próbuje się pozbawić tożsamości narodowej. – Dlatego stoję tu dziś przed państwem, by powiedzieć w sposób jasny naszym ukraińskim braciom: Polacy rozumieją waszą sytuację, wasze odczucia, wasze cierpienie, może-



Szczyt Platformy Krymskiej był okazją, by po raz kolejny społeczność międzynarodowa stwierdziła, że nigdy nie uzna rosyjskiej okupacji Krymu | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

cie liczyć na nasze wsparcie – zapewnił. Prezydent podkreślił, że szczyt w Kijowie jest okazją do pokazania solidarności narodom ukraińskiemu i tatarskiemu oraz do przekazania światu, że nie ma zgody na uznanie aneksji Krymu i Sewasto-

pola przez Rosję, co określił jako łamanie prawa międzynarodowego i niszczenie integralności terytorialnej Ukrainy. Zaznaczył przy tym, że Polska nie będzie obojętna na to, że na okupowanym półwyspie wciąż dochodzi do bezprawnych

zatrzymań, deportacji i tortur. Przywołał tragiczne doświadczenia Tatarów krymskich, którym ogranicza się możliwość nauczania w językach ukraińskim i krymsko-tatarskim, a także przypomniał o szykanowaniu wspólnot religijnych.

Prezydent mówił również, że niepokojące jest nieustanne militaryzowanie przez Rosję Krymu i przylegających do niego wód Morza Czarnego. – Naszym najważniejszym wspólnym zadaniem jest przełożenie dzisiejszych ustaleń na konkretne działania wspólnoty międzynarodowej w duchu solidarności – podkreślił.

Przy okazji szczytu prezydent Duda spotkał się z liderami z krajów bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii, z którymi rozmawiał o działaniach hybrydowych Aleksandra Łukaszenki, wykorzystującego imigrantów na granicach białoruskich.

Andrzej Duda spotkał się również w ambasadzie Polski w Kijowie z rodakami mieszkającymi na Ukrainie, a także z członkami Zarządu Międzynarodowego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Polskich na Ukrainie. Wieczorem wziął udział w koncercie organizowanym z okazji 30-lecia niepodległości Ukrainy w Operze Narodowej. Na zakończenie wizyty prezydent weźmie udział w przekazaniu Ukrainie sprzętu medycznego do walki z pandemią COVID-19.

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Kijów walczy z prorosyjską propagandą

UKRAINA \ Działalność popularnego serwisu internetowego Strana.ua została na Ukrainie zakazana ze względu na publikowanie treści, które zostały uznane za prorosyjską propagandę. Ukraińskimi sankcjami objęto ponadto stacje telewizyjne i agencje informacyjne działające na okupowanym Krymie.

Zakaz działalności strony Strana.ua został wprowadzony za pomocą podpisanego przez prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego dekretu opublikowanego 21 sierpnia. Redaktor strony internetowej Ihor Hushwa przebywa poza granicami kraju od 2018 r., od kiedy Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO) nałożyła sankcje na niego oraz na jego firmy. – Hushwa jest jedną z wielu osób, które RBNiO 20 sierpnia br. wskazała jako odpowiedzialne za rozpowszechnianie prorosyjskiej propagandy – informuje Radio Wolna Europa. Wśród osób odpowiedzialnych zna-

lazł się również Andrij Derkach, który już we wrześniu 2020 r. został objęty sankcjami przez Departament Skarbu Stanów Zjednoczonych. Ten polityk i przedsiębiorca oskarżony jest o próbę wywarcia wpływu na amerykańskie wybory prezydenckie w 2020 r., a także o szpiegowanie na rzecz Rosji. Derkach zamieszany był w próbę zdyskredytowania Huntera Bidena, który jest synem prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ukraiński polityk bronił się, informując, że chciał zaprezentować materiały przedstawiające działalność korupcyjną w jednej z ukraińskich firm, w których zatrudniony był syn prezydenta

USA. Sankcje zostały również nałożone na przedsiębiorstwa powiązane z zasobami cyfrowymi, które bezpośrednio oraz pośrednio koordynowane były przez obywateli stojących za systematyczną antyukraińską propagandą. Chodzi mianowicie o Anatolija Szarija oraz Olhę Szarij, którzy mają prowadzić sprzyjającego Rosji wideobloga. Szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) Iwan Bakanow powiedział, że podjęto działania mające na celu ochronę przestrzeni informacyjnej. – Służba Bezpieczeństwa wyraźnie odróżnia wolność słowa od ataku na państwo i suwerenność Ukrainy – stwierdził Bakanow.

Zdecydowano się również na nałożenie sankcji na 28 członków rosyjskiego wywiadu i służb specjalnych, a także na sześć innych osób rzekomo odpowiedzialnych za łamanie praw człowieka na Krymie. Sankcjami objęto również lokalne stacje telewizyjne, agencje informacyjne i publikacje internetowe działające na terytorium okupowanego przez Rosję Krymu, które stały się tubą kremlowskiej propagandy i dezinformacji.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Premier Szwecji zrezygnuje ze stanowiska

SZTOKHOLM \ W weekend Stefan Löfven poinformował, że w listopadzie ustąpi ze stanowiska premiera oraz przewodniczącego Szwedzkiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (SAP).

Jestem przewodniczącym partii od 10 lat, premierem od siedmiu, ale wszystko ma swój koniec... Dlatego chcę zapewnić mojemu następcy jak najlepsze warunki – powiedział Löfven, zapowiadając rezygnację ze stanowiska szefa partii oraz urzędu premiera.

Czas ten ma umożliwić następcy Löfvena przygotowanie socjaldemokratów na wybory, które zaplanowano na wrzesień 2022 r. Największe szanse na wybór na stanowisko szefa ugrupowania SAP podczas listopadowego kongresu partii realizowanego w Goeteborgu ma minister finansów Magdalena Andersson oraz szefowa resortu zdrowia Lena Hallengren.

Nowy lider SAP, zanim zastąpi na stanowisku premiera Löfvena, będzie musiał uzyskać wotum zaufania od szwedzkiego parlamentu, co jednak będzie wyzwaniem, gdyż mniejszościowy rząd SAP i Partii Zielonych będzie musiał szukać poparcia wśród innych partii.

Według sondaży opublikowanych przez pracownię Sifo największym poparciem cieszy się SAP, która może liczyć na 24 proc. głosów. Jest to jednak kolejny sondaż pokazujący spadek poparcia dla socjaldemokratów. Na kolejnym miejscu uplasowała się Umiarkowana Partia Koalicyjna (M), na którą chce oddać głos 22 proc. wyborców.

Na dobry wynik mogą liczyć również Szwedzcy Demokraci (SD), na których chce zagłosować co piąty wyborca. Na kolejnych miejscach uplasowały się Partia Lewicy (11,9 proc. poparcia), Partia Centrum (8,6 proc.), Chrześcijańscy Demokraci (4,9 proc.) i Partia Zielonych (4,2 proc.).

(pk)
Albicla.com/PawełKryszczak



WALIJSKI TO JĘZYK RASIZMU

W. BRYTANIA \ Autorzy raportu Rady Sztuki Walii uznali, że używanie języka walijskiego jest powiązane z białą supremacją, gdyż w „koncepcji walijskości” mieszczą się tylko biali. Rada doszła do wniosku, że sama jest rasistowska, bo go używa.



PROTESTY PRZECIW PASZPORTOM SZCZEPIONKOWYM

FRANCJA \ Wciąż trwają masowe protesty przeciwko paszportom szczepionkowym. Tylko w ten weekend na ulice francuskich miast wyszło niemal 200 tys. osób. Dowody szczepienia obowiązują np. przy wejściu do restauracji.

AFGANISTAN \ Dolina, która stała się grobem wielu sowieckich żołnierzy, teraz stawia opór talibom

Antytalibańska opozycja się nie poddaje

Wbrew pozorom talibom nie udało się przejąć jeszcze całego Afganistanu. Syn legendarnego antysowieckiego przywódcy Ahmad Masud nadal utrzymuje dolinę Pandższir i deklaruje, że nie podda się Talibanowi.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Dolina Pandższir była świadkiem najostrzejszych walk między Afgańczykami i Sowietami, do dzisiaj jest usiana wrakami rosyjskich pojazdów opancerzonych. Była również twierdzą Sojuszu Północnego podczas wojny domowej, po której talibowie po raz pierwszy przejęli władzę. Teraz jest w rękach antytalibańskiej opozycji i zmierza do niej wielu byłych żołnierzy sił rządowych.

Masud, syn legendarnego Ahmada Szacha Masuda, jednego z głównych dowódców w wojnie z Sowietami, deklaruje, że się nie podda

talibom i jest gotowy walczyć. Nie wyklucza jednak negocjacji w sprawie utworzenia wspólnego rządu, który obejmie wszystkie grupy Afgańczyków. – Nie chcemy wybuchu wojny – stwierdził.

Arabskojęzyczne konto talibów na Twitterze poinformowało, że Taliban rozpoczął wymierzoną w niego ofensywę i setki „bojowników” zmierzają w stronę doliny, ponieważ lokalni urzędnicy państwowi odmówili oddania jej pokojowo. Jeszcze w niedzielę wieczorem ludzie Masuda deklarowali, że na razie nie nawiązali z nimi kontaktu bojowego. Teren doliny dobrze nadaje się do obrony, ale wiele osób martwi się, że Masud nie poradzi sobie bez zewnętrznej

pomocy z ofensywą wyposażonych w zdobyczny amerykański sprzęt talibów.

Tymczasem Amerykanie po raz trzeci w historii zdecydowali się na powołanie do służby cywilnych samolotów linii lotniczych, które mają pomóc im w ewakuacji. Będą odbierani z położonych w pobliżu Afganistanu bezpiecznych lotnisk, dokąd wcześniej zostaną przetransportowani przez samoloty wojskowe.

Pod presją obu partii Joe Biden zadeklarował jakiś czas temu, że amerykańscy żołnierze zostaną na lotnisku w Kabulu do czasu ewakuacji wszystkich Amerykanów, nawet jeśli nie zdążą z tym do 31 sierpnia, czyli ostatecznej daty ich wycofania. W nie-



Popularność Joeego Bidena w sondażach wyraźnie zmalała. Komentatorzy uważają jednak, że winna temu jest nie tylko kompromitacja w Afganistanie

fot. US MARINES/Reuters/Forum

dzielę prezydent USA powiedział, że dyskusje nad tym trwają. Przyznał, że wyłączenie tysięcy ludzi z Afganistanu nie będzie łatwe.

Cała sprawa zaczęła już mieć negatywny wpływ na jego popularność. Według niemal wszystkich son-

daży już mniej niż połowa Amerykanów uważa, że jako prezydent sprawuje dobrze rządu – niemal tyle samo uważa, że sobie nie radzi na tym stanowisku. Komentatorzy podkreślają jednak, że wpływ na to ma także np. szalejąca inflacja.

Mury gwarantem bezpieczeństwa Unii Europejskiej

UCHODŹCY \ Litewski rząd przeznaczy 152 mln euro na budowę 500-kilometrowego ogrodzenia na granicy z Białorusią, by powstrzymać falę nielegalnych imigrantów. W tym samym czasie grecki rząd ogłosił koniec budowy 40-kilometrowej żelaznej konstrukcji na granicy z Turcją.

Wczoraj litewski rząd zakończył pierwsze posiedzenie w sprawie priorytetowego projektu ogłoszonego przez litewskie MSZ, który zakłada budowę 500-kilometrowego ogrodzenia, wstrzymującego napływ nielegalnych imigrantów z Białorusi. Według projektu w ciągu roku na granicy stanie metalowa konstrukcja o wysokości przynajmniej 4 m, zwieńczona zasiekami typu concertina. Zwoje drutu kolczastego zostaną zainstalowane również na przedpolu bariery, a efektywność całej konstrukcji wzmocnią obiekty pomocnicze i urządzenia, którymi zarządzać będzie litewska straż graniczna.

Nadzorem nad budową zajmie się specjalnie powołana

komisja złożona z członków rządu, komendanta głównego straży granicznej oraz szefa Państwowego Inspektoratu Planowania Przestrzennego i Budownictwa. Do tej pory nie wyłoniono jeszcze wykonawcy, jednak krajowe media podają, że jednym z potencjalnych zleceniobiorców jest państwowa grupa energetyczna EPSO-G. Gediminas Mazeika, dyrektor generalny spółki Tetas, która należy do EPSO-G, potwierdził, że firma jest w stanie wykonać pracę. Koszt budowy ma wynieść 152 mln euro.

Inicjatywa zabezpieczenia wschodniej granicy UE pojawiła się po tym, jak litewscy pogranicznicy od-

notowali rekordową liczbę osób, które nielegalnie przekroczyły południowo-wschodnią granicę. Według oficjalnych danych w br. litewską granicę sforsowało 4100 osób, przy czym w ub.r. takich osób było zaledwie 80. 50-krotny wzrost liczby imigrantów sprawił, że litewskie władze ogłosiły stan nadzwyczajnego alertu i ustaliły, że wpływ imigrantów jest zorganizowany przez Mińsk w ramach odwetu za sankcje nałożone przez UE na Białoruś. Podczas ubiegłotygodniowej wideokonferencji szefów dyplomacji krajów UE europejskie gremium zgodziło się ze stanowiskiem Litwy i w celu wzmocnienia kontroli zewnętrznych granic UE zadeklarowało wsparcie dla Polski, Litwy i Łotwy.

W sobotę rząd w Atenach ogłosił, że ukończył budowę 40-kilometrowego ogrodzenia na granicy z Turcją. Poza metalową konstrukcją na pasie rozstawiono wieże kontrolne z kamerami dalekiego zasięgu oraz noktowizorami, a okolice stale obserwują drony. Łączna wartość projektu wyniosła 63 mln euro.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Katastrofalne powodzie w Tennessee

USA \ Rekordowe opady deszczu wywołały liczne powodzie w stanie Tennessee. Zginęły w nich co najmniej 22 osoby.

Według oświadczenia Narodowej Służby Meteorologicznej największe opady zanotowano w hrabstwie Humphreys. Spadły aż 43 cm deszczu, co stanowi absolutny rekord w historii tego stanu, poprzedni opad był aż o 8 cm mniejszy. W środkowej części stanu opady wywołały tzw. flash floods, czyli pojawiające się gwałtowne powodzie. Obecnie żywioł kosztował już życie 22 osoby, ale liczba ofiar może jeszcze wzrosnąć. 20 z nich straciło życie w mieście Waverly, stolicy hrabstwa Humphreys. 20 osób uznano za zaginione. W wielu przypadkach mieszkańcy utknęli też w swoich domach, gdzie nadal zagrożeniem jest dla nich woda. 25 zaginionych osób zostało już odnalezionych przez ratowników. Grant Gillespie, szeryf i szef straży pożarnej Waverly, powiedział dzien-

nikarzom, że wśród ofiar w jego mieście była dwójka noworodków. Walcząc ze łzami, dodał, że w powodzi stracił życie także jeden z jego bliskich przyjaciół. Uratowani mieszkańcy podkreślają, że spodziewali się powodzi, ale nie aż tak gwałtownych. Twierdzą, że wszystko stało się tak szybko, że nie mieli czasu na ucieczkę czy jakkolwiek reakcję. Jedna z kobiet powiedziała dziennikarzom, że była w połowie pakowania torby, kiedy napłynęła woda. – Pamiętam, że sięgnęła mi klatki piersiowej – powiedziała. Dodała, że żywioł sprawił, że jej dom oderwał się od fundamentów, zanim zdążyła z niego wyjść. – Nikt nie sądził, że będzie tak ciężko – podkreśliła.

(wm)
Albicla.com/WiktorMlynarz



fot. Wikipedia/d

POWSTAŁ EKOLOGICZNY CEMENT

INNOWACJE \ Naukowcy opracowali nowy rodzaj cementu, którego produkcja wymaga o dwie trzecie mniejszej emisji CO₂ w porównaniu z tradycyjnym, tzw. cementem portlandzkim. Wytwarzanie najważniejszego materiału budowlanego odpowiada obecnie za ok. 8 proc. emisji dwutlenku węgla spowodowanej działalnością człowieka.

GAZ \ Ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski przestrzega przed Putinem

Nord Stream 2 jest jak kiepski film

Nord Stream 2 jest jak kiepski film. Wielu polityków mówi, że się dobrze skończy, ale to nie będzie dobre zakończenie, zwłaszcza dla Ukrainy – twierdzi jej prezydent Wołodymyr Zełenski. Przestrzega też Zachód przed Władimirem Putinem, którego uważa za człowieka irracjonalnego, szczególnie jeśli chodzi o Ukrainę.

Jan Kamieniecki

Dziś chyba nikt nie będzie temu zaprzeczać, że największe ryzyko w związku z zakończeniem budowy Nord Streamu 2 będzie ponosić Ukraina – stwierdził Zełenski po spotkaniu z kanclerz Angelą Merkel w Kijowie. Najwyraźniej nie uspokoiły go zapewnienia szefowej niemieckiego rządu, że Berlin będzie opowiadać się za nowymi sankcjami na Rosję, jeśli Moskwa spróbuje wykorzystać gazociąg Nord Stream 2 jako broń.

Ukraiński prezydent nie ukrywa, że stanowisko Zachodu w sprawie Nord Streamu 2 nie satysfakcjonuje jego kraju. Krytykuje postawę zachodnich partnerów. – Chciałbym wiedzieć, co po uruchomieniu kontrowersyjnego gazociągu otrzyma Ukraina od Zachodu i co może stracić po tym, jak w 2024 r. zakończy się umowa w sprawie tranzytu rosyjskiego gazu przez nasz kraj. Kto da nam w tych sprawach konkretne gwarancje? – powiedział Zełenski.

Ukraiński prezydent zwrócił uwagę, że wciąż nie wiadomo, co będzie po zakończeniu budowy Nord Streamu 2. – Wciąż otwarte pozostają takie zagadnienia, jak uruchomienie magistrali, jej certyfikacja, ubezpieczenie itd. Dlatego skorzystamy ze wszystkich dostępnych

narzędzi, aby to wyjaśnić – podkreślił.

Zełenski odniósł się też do sugerowanego przez USA i Niemcy przejścia Ukrainy na zieloną energetykę. – To kwestia wielkich pieniędzy i długiego czasu – zauważył. Dlatego zapowiada, że Nord Stream 2 będzie jedną z podstawowych kwestii dotyczących sfery bezpieczeństwa, jaką zamierza poruszyć podczas zaplanowanej na 31 sierpnia rozmowy z prezydentem USA Joem Bidenem.

Ukraiński prezydent nie kryje, że ma obawy co do finału sprawy kontrowersyjnego gazociągu. – Nord Stream 2 jest jak kiepski film o przewidywalnym zakończeniu. Wielu polityków mó-



Ukraiński prezydent ma obawy co do rozstrzygnięć dotyczących gazociągu Nord Stream 2
| fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

wi, że się dobrze skończy, ale to nie będzie dobre zakończenie, zwłaszcza dla Ukrainy – powiedział.

Zwrócił w tym kontekście uwagę na ostatnie poczynania Rosji, która wywołując „sztuczny deficyt”, doprowadziła do wzrostu cen gazu w Europie. – Znamy

więc zakończenie tego filmu – stwierdził Zełenski. Dlatego przestrzega Zachód przed Władimirem Putinem. – To człowiek irracjonalny oraz bardzo emocjonalny, szczególnie jeśli chodzi o Ukrainę – podsumował.

(Energetyka24, PAP)

Niemcy chcą ukraińskiej zielonej energii

ENERGETYKA \ Niemiecki koncern RWE Supply & Trading i ukraiński Naftohaz zawarły memorandum o współpracy w sprawie rozwoju projektów związanych z wodorem. To jeden z pierwszych efektów współpracy Berlina i Kijowa w dziedzinie zielonej energetyki. Niemieckie inwestycje w ukraińskie projekty mają być rekompensatą za uruchomienie gazociągu Nord Stream 2.

RWE i Naftohaz chcą współpracować w sprawie produkcji i magazynowania zielonego wodoru i amoniaku na Ukrainie oraz ich importu do Niemiec. Komunikat wydano po niedzielnym spotkaniu w Kijowie kanclerz Niemiec Angeli Merkel i ukraińskiego prezydenta Wołodymyra Zełenskiego. Wczoraj natomiast odbyło się spotkanie minister energetyki USA Jennifer Granholm, niemieckiego ministra gospodarki i energii Petera Altmaiera i ministra energetyki Ukrainy Hermana Hałuszczienki.

– Niemcy są bardzo zainteresowane produkcją i transportem zielonego wodoru na Ukrainie – mówił Altmaier. – Chcemy odegrać pozy-

tywną i konstruktywną rolę w obszarze rozwoju energetyki – dodał, zaznaczając, że niemieckie firmy są gotowe, by tu przybyć i inwestować.

– Jesteśmy zdeterminowani, by polepszyć naszą współpracę – zapewnił. Jak podkreślił, Niemcy chcą wspierać zieloną transformację Ukrainy i są gotowe do jak najbliższej współpracy w sprawie synchronizacji systemów energetycznych tego kraju z systemami UE.

Hałuszczenko przyznał, że synchronizacja taka jest bardzo istotna dla Ukrainy z punktu widzenia dekarbonizacji i transformacji energetyki. Wskazywał, że bezpieczeństwo energetyczne Ukrainy i krajów Europy jest kluczowe.

– Odbyliśmy bardzo dobrą rozmowę na temat bezpieczeństwa dostaw energii i gazu do wszystkich krajów w Europie, w tym na Ukrainę – powiedział z kolei Altmaier. Przekazał, że podczas spotkania omówiono oświadczenie USA i Niemiec w sprawie NS2, ogłoszone kilka tygodni temu.

W lipcu władze USA i RFN ogłosiły we wspólnym oświadczeniu porozumienie w sprawie zakończenia sporu na temat NS2. W ramach umowy USA wstrzymały nałożenie sankcji na rurociąg, a Niemcy zobowiązały się do inwestycji w ukraińskie projekty.

Berlin ma utworzyć fundusz inwestycji w projekty energetyczne i zieloną transformację Ukrainy oraz użyć wszelkich środków, by skłonić Rosję do przedłużenia umowy o tranzycie gazu przez Ukrainę. Niemcy mają też nałożyć własne sankcje w przypadku, gdy Rosja będzie używać NS2 do szantażu wobec Kijowa.

Amerykańsko-niemieckie porozumienie było krytykowane przez polityków obu partii w Kongresie USA, a także m.in. przez szefów dyplomacji Polski i Ukrainy.

Paweł Woźniak

Koniec wakacji Polacy spędzą na południu Europy

WYPOCZYNEK \ Większość Polaków, którzy wybierają się na urlop w najbliższych tygodniach, spędzi jednogodzinowe wczasy nad Morzem Śródziemnym – wynika z danych portalu Wakacje.pl.

Na pierwszym miejscu w rankingu 10 najpopularniejszych krajów znalazła się Grecja z niemal 29-proc. udziałem w sprzedaży wyjazdów rozpoczynających się między 15 sierpnia a 31 października 2021 r. W porównaniu z tym samym okresem 2019 r. wzrost udziału w sprzedaży wyniósł 1,1 pkt proc. Na drugim miejscu w zestawieniu znalazła się Turcja – w analizowanym okresie wybierze się tam o 3,1 pkt proc. osób więcej niż dwa lata temu. Warto podkreślić, że w ostatnich dniach widać wzrost zainteresowania tym kierunkiem, a ponieważ w programach touroperatorów zazwyczaj utrzymuje się on do późnej jesieni, a nawet jest dostępny zimą, z pewnością okaże się jednym z hitów tego roku. Kolejne miejsce w zestawieniu należy do Egiptu, który obecnie wybiera co dziesiąty klient.

W tym roku, podobnie jak w zeszłym, większe niż zazwyczaj znaczenie przy wyborze kierunku podróży mają zasady, które pojawiają się w związku z pandemią koronawirusa. – Obserwujemy, że w momencie wprowadzenia poluzowań klienci chętnie powracają do ulubionych, popularnych od lat regionów. Tak było chociażby w przypadku Turcji, gdy Polska złągodziła zasady kwarantanny po przyjeździe z tego kraju – mówi Jolanta Kołodziejczyk, dyrektor Wakacje.pl.

W pierwszej piątce krajów najczęściej wybieranych przez klientów Wakacje.pl znalazły się też Hiszpania i Bułgaria z odpowiednio 9,2- i niemal 7-proc. udziałem w sprzedaży. Pozycje od szóstej do dziesiątej w pierwszej dziesiątce należą natomiast do Cypru, Dominikany, Albanii, Tunezji i Chorwacji.

Paweł Woźniak



ALTERNATYWNE ŹRÓDŁA ENERGII

WODÓR \ Jest to najczęściej występujący pierwiastek w przyrodzie, nie funkcjonuje w postaci czystej, lecz w związkach chemicznych. Źródła wytwarzania wodoru są praktycznie nieograniczone, a jego spalanie jest czyste ze względu na brak zawartości węgla. Przydatność wodoru w stosunku do innych paliw pokazuje m.in. wartość opałowa, która jest kilka razy większa niż oleju napędowego, benzyny czy węgla.

GOSP...

11

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Polskie doliny wodorowe

ARP wspiera tworzenie polskich dolin wodorowych

Agencja Rozwoju Przemysłu SA włącza się w prace na rzecz stworzenia pięciu ośrodków produkcji wodoru w naszym kraju. Do tej pory ogłoszono początek prac nad stworzeniem trzech dolin wodorowych: Podkarpackiej, Dolnośląskiej i Śląskiej.

Polska może stać się hubem wodorowym w ciągu kolejnej dekady i będziemy podejmowali działania, żeby takim hubem się stała. Już teraz Polska jest jednym z liderów produkcji wodoru na świecie – ocenił premier Morawiecki. Jak dodał, w Polsce będzie pięć dolin wodorowych i „to będą główne ogniwa gospodarki wodorowej”.

Premier zapowiedział, że do 2034 r. powstaną w Polsce elektrolizery o mocy co najmniej dwóch gigawatów. – Budowa i rozwój polskiej gospodarki opartej na wodrze pozwoli osiągnąć neutralności klimatycznej, utrzymać konkurencyjność polskiej gospodarki, a przy tym wykorzystać naszą obecną, wiodącą rolę producenta wodoru – ocenia Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

W ramach Krajowego Planu Odbudowy środki przeznaczone na projekty wpisujące się w rozwój technologii wodorowych mają wynieść 800 mln euro. Realizacja projektów z tego zakresu będzie możliwa także dzięki uzyskaniu pomocy publicznej w ramach mechanizmu Komisji Europejskiej „Ważne projekty stanowiące przedmiot wspólnego europejskiego zainteresowania”.

Zgodnie ze strategią wodorową UE mają one stać się spójnym elementem Europejskiego Ekosystemu Wodorowego. Polski Ekosystem Innowacji Dolin Wodorowych będzie obejmował innowacyjne przedsięwzięcia przemysłowe, projekty inwestycyjne o dużej, wieloletniej skali realizowane w ramach określonego obszaru geograficznego.

Dolina Podkarpacka

Wśród sygnatariuszy listu intencyjnego dla stworzenia Podkarpackiej Doliny Wodorowej znalazła się ARP SA. – Sygnatariuszami listu są innowacyjni przedsiębiorcy z Podkarpacia, którzy rozwijają projekty w strefach zarządzanych przez ARP: mieleckiej i tarnobrzeskiej. Odnotowały one świetne wyniki



10 sierpnia w Katowicach przedstawiciele ARP SA wzięli udział w spotkaniu na temat powołania Śląskiej Doliny Wodorowej | fot. mat. pras.

**\\ Doliny wodorowe pozwolą wykorzystać potencjał regionu, zbudować miejsce, w którym będą produkowane ogniwa paliwowe, autobusy wodorowe, a niskoemisyjny wodór będzie wykorzystywany na szeroką skalę jako źródło czystej energii. **

ki za pierwszy kwartał tego roku – mówi Paweł Kolczyński, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu SA.

Podpisanie listu intencyjnego w sprawie utworzenia Podkarpackiej Doliny Wodorowej umożliwi:

- ściśle współdziałanie na rzecz stworzenia otoczenia

biznesowego i technologicznego w celu zbudowania doliny wodorowej, opartej na produkcji wodoru w procesie elektrolizy z wykorzystaniem nadwyżek energii produkowanej z instalacji OZE;

- wykorzystanie potencjału naukowo-badawczego w celu podejmowania innowacyjnych przedsięwzięć przemysłowych, projektów inwestycyjnych, których celem jest budowa wspólnych łańcuchów wartości gospodarki wodorowej o obiegu zamkniętym;

- wymianę informacji i doświadczeń związanych z budowaniem gospodarki wodorowej.

Podkarpacka Dolina Wodorowa pozwoli wykorzystać potencjał Rzeszowa i regionu w zakresie nowoczesnych technologii, a także zbudować miejsce, w którym będą produkowane ogniwa paliwowe, autobusy wodorowe, a niskoemisyjny wodór będzie na szeroką skalę wykorzystywany.

Dolina Dolnośląska

Jednym z hubów wodorowych ma być Dolnośląska Dolina Wodorowa. Pozwoli ona wykorzystać potencjał regionu w zakresie nowoczesnych technologii, zbudować miejsce, w którym będą produkowane ogniwa paliwowe, autobusy wodorowe, a niskoemisyjny wo-

dór będzie wykorzystywany na szeroką skalę jako źródło czystej energii.

– Już dziś w TSSE Euro-Park Wiśłosan w Europarku Kobierzyce funkcjonuje LG Energy Solution produkujący baterie litowe do samochodów elektrycznych. To niezwykle istotny komponent, który rozwija elektromobilność, jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się dziś gałęzi przemysłu. Chcemy, by rozwijał się Przemysł 4.0. W tym kontekście dostrzegamy szansę w wodrze i sukcesywnie włączamy się w promowanie rozwiązań bazujących na jego wykorzystaniu – mówi Cezariusz Lesisz, prezes ARP SA.

– Jesteśmy jako ARP SA biznesowo zainteresowani inwestycjami w rozwój innowacyjnych technologii wytwarzania energii – dodaje Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP SA.

Dolina Śląska

Trzecia zapowiedziana dolina wodorowa powstanie na Śląsku.

Podczas spotkania kierownictwa resortu klimatu i środowiska oraz ARP SA, poświęconego powstaniu kolejnej doliny wodorowej na Śląsku, Cezariusz Lesisz, prezes ARP SA, przedstawił możliwości sfinansowania transformacji tego regionu w kierunku projektów in-

Polska Strategia Wodorowa do 2030 r.

Projekt będącej na końcowym etapie opracowywania Polskiej Strategii Wodorowej do 2030 r. wyznacza następujące cele:

- osiągnięcie mocy instalacji produkcji z niskoemisyjnych źródeł, procesów i technologii dla potrzeb produkcji wodoru i jego pochodnych na poziomie 2 GW, w tym w szczególności instalacji elektrolizerów;
- rozpoczęcie eksploatacji 800–1000 nowych autobusów wodorowych, w tym wyprodukowanych w Polsce;
- powstanie co najmniej 32 stacji tankowania i bunkrowania wodoru;
- powstanie co najmniej pięciu dolin wodorowych będących centrami doskonalenia w procesie wdrażania gospodarki wodorowej, integracji sektorów, transformacji klimatycznej przemysłu oraz budowie infrastruktury.

nowacyjnych, jakie dają Polski Ład i Krajowy Plan Odbudowy. Wyraził nadzieję, iż obecne na Śląsku uczelnie, instytucje badawcze, a przede wszystkim śląskie firmy będą aplikowały po środki finansowe przeznaczone na tworzenie ekosystemu wodorowego.

– Ważne jest, aby dostarczać jak najwięcej zielonej energii inwestorom w obszarze nowoczesnych technologii, których chcemy zachęcić do lokowania przedsięwzięcia na Górnym Śląsku – przekonuje Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP SA.

Śląska Dolina Wodorowa pozwoli wykorzystać potencjał regionu w zakresie nowoczesnych technologii, zbudować miejsce, w którym będą produkowane ogniwa paliwowe, autobusy wodorowe, a niskoemisyjny wodór będzie wykorzystywany na szeroką skalę jako źródło czystej energii.

.....
Materiał powstał we współpracy z ARP

2 OPINIE

4-6

POLSKA

7

KULTURA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

W NIEMCZACH STRAJKUJĄ KOLEJARZE

PROTEST \ W poniedziałek o godz. 2 rozpoczął się w Niemczech dwudniowy strajk maszynistów Deutsche Bahn w transporcie pasażerskim. Protest ma się zakończyć w środę o godz. 2 w nocy. Strajk dotyka setki tysięcy podróżujących zarówno w komunikacji dalekobieżnej, regionalnej, jak i lokalnej.

FINANSE \ Wydatki związane z pandemią będą wygasać

Rośnie nadwyżka budżetowa

Nadwyżka budżetu w okresie styczeń–lipiec 2021 r. zwiększyła się o ponad 7 mld zł w stosunku do poprzedniego miesiąca i wyniosła 35,3 mld zł. – To efekt silniejszego odbicia gospodarczego, niż zakładaliśmy, oraz efektów uszczelniania systemu podatkowego – ocenił Łukasz Czernicki, główny ekonomista Ministerstwa Finansów.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

W pierwszych siedmiu miesiącach br. wydatki budżetu wyniosły 242,8 mld zł, czyli 49,9 proc. kwoty zapisanej w ustawie budżetowej, a dochody 278,1 mld zł, czyli 68,8 proc. wartości z ustawy budżetowej, natomiast nadwyżka sięgnęła 35,3 mld zł. Po czerwcu br. nadwyżka budżetu wyniosła 28 mld zł.

W stosunku do tego samego okresu 2020 r. spadły wydatki. Były niższe o 9,3 mld zł. Z kolei dochody podatkowe były wyższe o ok. 40,2 mld zł. Urosły dochody z VAT

o 24,3 proc., z PIT o 16,8 proc., z CIT o 21 proc., z podatku akcyzowego i podatku od gier o 6,9 proc., a z podatku od niektórych instytucji finansowych o 9,1 proc.

Zdaniem Czernickiego Polska jest obecnie w komfortowej sytuacji fiskalnej. – Dobre wyniki budżetowe to efekt silniejszego odbicia gospodarczego, niż zakładaliśmy jeszcze w ubiegłym roku, oraz efektów uszczelniania systemu podatkowego, które zdały egzamin w okresie spowolnienia gospodarczego. W zeszłym roku mimo recesji na poziomie 2,7 proc. luka VAT zmniejszyła się o 1,3 pkt proc. – powiedział Czernicki, przypominając,

że podczas kryzysu z 2008 r. w ciągu dwóch lat luka VAT w Polsce zwiększyła się o ponad połowę.

– Patrząc przez pryzmat danych odnośnie do szybkiego wzrostu gospodarczego oraz dobrych wpływów podatkowych, z większym spokojem spoglądam na najbliższe lata – stwierdził ekonomista. W jego opinii wyższe wydatki związane z walką z konsekwencjami pandemii powinny naturalnie wygasać, co będzie ograniczało nasz deficyt, a w to miejsce pojawiają się projekty finansowane z KPO, neutralne dla wyniku sektora finansów publicznych, co pozwoli utrzymać solidny wzrost go-



W zeszłym roku mimo recesji na poziomie 2,7 proc. luka VAT zmniejszyła się o 1,3 pkt proc. | fot. Pixabay/d

spodarczy, jaki jest prognozowany dla Polski.

– Taka sytuacja przyczyni się do redukcji zadłużenia do PKB – ocenił Czernicki, wskazując, że brak pośpiechu przy zacieśnianiu polityki fiskalnej to efekt doświadczeń z poprzedniego kryzysu. Podobny spokój zalecają m.in. OCED i MFW. – Uważam, że war-

to stworzyć dodatkową przestrzeń na wydatki inwestycyjne ze względu na to, że obecny kształt reguł fiskalnych w UE doprowadził do silnej zapaści w tym obszarze w wielu europejskich krajach – podsumował główny ekonomista resortu finansów.

(PAP)

KGHM myśli o OZE i atomie

ENERGIA \ KGHM realizuje inwestycje w zieloną energetykę, patrzy też na nowe źródła energii, takie jak reaktory jądrowe – powiedział prezes koncernu Marcin Chłodziński. – Zielona rewolucja na świecie napędza popyt na miedź i zyski koncernu. To dla KGHM dobry czas na transformację – dodał.

Finansowe wyniki KGHM są najlepsze od dekady dzięki rosnącej koniunkturze na miedź i srebro. To surowce, które napędzają zieloną rewolucję. Są potrzebne zarówno do produkcji samochodów elektrycznych, jak i np. turbin wiatrowych. Chłodziński uważa, że spółkę czekają kolejne dobre lata. Zamierza ten czas wykorzystać na transformację koncernu. – Pracujemy nad aktualizacją strategii. Chcemy opublikować ją we wrześniu – wyjaśnił.

Koncern chce dokonać zielonej transformacji i zwiększyć produkcję, by nadążyć za globalnym popytem na surowce. Zdaniem prezesa KGHM musi się transformować ze względu na co-

raz bardziej restrykcyjne regulacje w obszarze źródeł energii i ochrony środowiska. Koncern z nadzieją patrzy na własne źródła zielonej energii. – Myślimy o wodorze i o małoskalowych reaktorach jądrowych. Analizujemy też rozwiązania offshore'owe – stwierdził Chłodziński na antenie radiowej Jedyńki.

Według szefa KGHM małoskalowe reaktory jądrowe, czyli SMR, w perspektywie 5–10 lat będą już technologią powszechną, dostępną i wykorzystywaną przez przemysł energochłonny. Podkreślił też znaczenie odnawialnych źródeł energii w strategii koncernu. – Obecnie już 40 proc. energii dostarczanej w Chile

do kopalni Sierra Gorda pochodzi z farm fotowoltaicznych – zaznaczył.

Portal Green-News.pl uważa, że KGHM jako jeden z największych odbiorców energii w kraju odczuwa największą presję z powodu braku odnawialnych źródeł energii, ponieważ energia produkowana w polskich elektrowniach węglowych jest coraz droższa, m.in. ze względu na wzrost cen uprawnień do emisji dwutlenku węgla.

– Tymczasem o przewadze konkurencyjnej na międzynarodowych rynkach decyduje dostęp do taniej energii. Musi ona jednak pochodzić z zielonych źródeł, bo mierzony jest również ślad węglowy produktów. Te, których wytworzenie będzie wiązać się z wysoką emisją dwutlenku węgla, będą traciły na atrakcyjności – wyjaśnia portal.

– Poważnie rozważamy też i analizujemy inwestycje wodorowe, zwłaszcza w kontekście przemysłu hutniczego. Dotyczy to również OZE. Wkrótce KGHM może poszukiwać okazji do przejęcia w słonecznej i wiatrowej energetyce – powiedział Chłodziński.

(jak, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 12 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu, zwanej dalej *ustawą* oraz art. 49 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadamiam o wydaniu, na rzecz Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 16, Oddział Zakład Gazowniczy w Łodzi, ul. Targowa 18, 90-042 Łódź, decyzji nr 143/21 z 18.08.2021 r. o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości położonych w województwie łódzkim, w powiecie sieradzkim, oznaczonych niżej wymienionymi numerami ewidencyjnymi działek według katastru nieruchomości, w celu wykonania badań geotechnicznych/geologicznych podłoża gruntowego dla określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu w związku z realizacją inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.: „Budowa gazociągu Sieradz – Piotrków Trybunalski wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa łódzkiego” – w zakresie zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia MOP 6,3 MPa DN 500 relacji Sieradz – Piotrków Trybunalski”, w związku z art. 38, pkt. 4, lit. h *ustawy*. „Budowa gazociągu Kalisz – Sieradz – Mieszcze wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województw łódzkiego i wielkopolskiego”: dz. ewid. nr 372/2, obr. 0009 Dąbrowa Wielka, jedn. ewid. Sieradz - gmina, dz. ewid. nr 56, obr. 0031 Sokółów, jedn. ewid. Sieradz - gmina. Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 3/5, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji. Odwołanie od przedmiotowej decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Jednocześnie zawiadamiam, że publiczne obwieszczenie nastąpiło w dniu 24.08.2021 r. poprzez obwieszczenie zamieszczone w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, właściwym miejscowo urzędzie gminy oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom postępowania przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Łódzkiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi na stronie internetowej <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/spis-kart-informacyjnych-dot-decyzji>.



RZĄD ZAJMIE SIĘ PROJEKTEM USTAWY BUDŻETOWEJ NA ROK 2022

BUDŻET PAŃSTWA \ We wtorek na posiedzeniu Rady Ministrów będzie omawiany projekt ustawy budżetowej na 2022 r. Według założeń makroekonomicznych w przyszłym roku PKB wzrośnie o 4,3 proc., inflacja o 2,8 proc., przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej ma się zwiększyć o 6,4 proc., a stopa bezrobocia na koniec 2022 r. ma wynieść 5,8 proc.

GOSP.

13

INNOWACJE \ Do 2050 r. produkcja rolna będzie musiała wzrosnąć aż o 70 proc.

Rolnik dostanie wsparcie z kosmosu

Firmy ze Śląska tworzą technologię do zdalnego szacowania parametrów gleby za pomocą zdjęć satelitarnych. Jej zastosowanie skróci czas oczekiwania na wyniki kluczowych dla rolników badań z trzech tygodni do czterech dni, a także zminimalizuje ilość używanych nawozów, co pozytywnie wpłynie na nasze zdrowie i środowisko.

Mariusz Andrzej Urbanke

Rosnąca liczba ludności na Ziemi to jeden z największych problemów dzisiejszego świata, który ciągnie za sobą wiele negatywnych aspektów. Jednym z nich jest nieustannie wzrastające zapotrzebowanie na żywność, a także nadmierne nawożenie gleby w celu osiągnięcia wyższych plonów. Kluczem do rozwiązania tych problemów może być modernizacja rolnictwa oraz jakości upraw. Według badań FAO (ang. Food and Agriculture Organization) do 2050 r. produkcja rolna będzie musiała wzrosnąć aż o 70 proc., aby zapewnić wystarczającą ilość żywności dla stale rosnącej liczby ludności. Jest to zależne w głównej mierze od parametrów gleby i odpowiedniej strategii nawożenia upraw.



Rolnictwo precyzyjne to system zarządzania gospodarstwem oparty na najnowszej technologii | fot. Wikipedia/d

Aby umożliwić odpowiednią dynamikę rozwoju, potrzebne są narzędzia, które zapewnią właściwe zarządzanie i zwiększenie plonów. Narzędzia te powinny także zapewnić skuteczne przetwarzanie otrzymanych informacji,

z wyszczególnieniem tylko najbardziej istotnych. Odpowiedzią na to jest tzw. rolnictwo precyzyjne, czyli system zarządzania gospodarstwem oparty na najnowszej technologii. Dla usprawnienia tego procesu dwie śląskie firmy,

KP Labs oraz OZ Solutions, połączyły siły w celu zaprojektowania unikatowej technologii wspierającej rolnictwo precyzyjne. Opracowana innowacja, która polega na analizie składu gleby za pomocą zdjęć z kosmosu oraz algorytmów

sztucznej inteligencji, ma umożliwić zdalny odczyt składu gleby. – Dla podkreślenia znaczenia, jakie odkrycie naszych firm może wnieść w dalsze dzieje rolnictwa, postanowiliśmy nazwać nasz projekt Genesis, czyli początek – mówi Zbigniew Kawalec, dyrektor generalny OZ Solutions.

Projekt został zlecony przez Europejską Agencję Kosmiczną (ESA). Wszystko – od zrobienia zdjęć po dokonanie analiz – będzie się odbywać w kosmosie. – Idea projektu opiera się na wykorzystaniu do tego celu naszego satelity Intuition-1 – mówi Michał Zachara, dyrektor operacyjny KP Labs. Dzięki temu zaoszczędzi się na transmisji danych z satelity, a wyniki pojawiają się błyskawicznie. Na Ziemię trafiają tylko te informacje, które są kluczowe dla odbiorcy końcowego.

Materiały budowlane mocno zdrożały

BUDOWNICTWO \ Ceny materiałów budowlanych notują obecnie skokowy wzrost. To efekt zmian na rynkach światowych – podają eksperci Polskiego Instytutu Ekonomicznego. Zaczynają się też niedobory na rynku, np. hurtownie budowlane mają problemy w pozyskiwaniu surowca do produkcji styropianu.

Na razie tego skokowego wzrostu cen nie widać w danych Głównego Urzędu Statystycznego. Raporty GUS wykazują, że ceny w budownictwie wzrosły w lipcu o 3,9 proc., licząc rok do roku, czyli wolniej niż indeks cen konsumenckich CPK (Consumer Price Index). – Taki obraz jest jednak mało wiarygodny. Dane sprzedażowe Polskich Składów Budowlanych wskazują, że ceny, licząc rok do roku, wzrosły o 8,3 proc., tj. ponaddwukrotnie szybciej – uważają eksperci instytutu. Ten wzrost cen jest efektem zmian na rynkach światowych. Od listopada 2020 r.

ceny zbrojeń stalowych na London Metal Exchange wzrosły z 500 do 700 dol. za tonę, a kontrakty terminowe sugerują, że ceny utrzymają się na wyższych poziomach do końca roku. W przypadku drewna rynek odbudowuje się po wystąpieniu niedoborów w maju. Towarzyszą temu jednak podwyżki cen producentów we wszystkich państwach UE. Wzrost cen produktów z drewna w przypadku wskaźnika cen produkcyjnych PPI (Producer Price Index) sięga obecnie 15–30 proc., a tendencja jest wzrostowa. Te zmiany wpływają także na polską gospodarkę. We-

dług danych PSB wśród artykułów budowlanych najbardziej wzrosły ceny elementów stalowych i drewna, tj. płyt OSB (w szczycie 40 proc. w ujęciu rocznym), blaszanych elementów dachowych (12,5 proc.) oraz instalacji (10,9 proc.). Nowym problemem jest niedobór polistyrenu. Od początku wakacji hurtownie budowlane zaczęły zgłaszać problemy w pozyskaniu surowca potrzebnego do produkcji styropianu, co – zdaniem Polskich Składów Budowlanych – już w lipcu wywołało skokowy wzrost cen elementów termicznych o 25 proc. – Komunikaty publikowane na stronach internetowych podmiotów dają małe szanse na stabilizację rynku do końca roku. Oznacza to, że ceny tego surowca oraz chemii budowlanej w sierpniu wzrosną jeszcze bardziej – informuje PIE. Instytut zwraca też uwagę na to, że słaba reprezentacja tych trendów w danych GUS o cenach materiałów budowlanych sprawia, że brakuje wiarygodnych informacji dla prowadzenia polityki mieszkaniowej. Konieczne są zmiany w sposobie prowadzenia tej statystyki.

(lus, PAP)

Spór miliarderów o kosmiczne pieniądze

KOSMOS \ Jeff Bezos, założyciel Amazona i firmy Blue Origin, pozwał NASA w sprawie kontraktu na budowę kosmicznego statku i wysłania dwóch astronautów na Księżyc, przyznanego należącej do Elona Muska spółce SpaceX. Kontrakt opiewa na 3 mld dol.

Kosmiczna firma Blue Origin, należąca do najbogatszego człowieka świata Jefa Bezosa, będzie walczyła przed sądem z Narodową Agencją Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA o kontrakt na budowę statku i wysłanie dwóch astronautów na Księżyc – donosi serwis Theverge.com. Amerykańska agencja kosmiczna zleciła produkcję statku kosmicznego głównemu rywalowi Blue Origin, czyli spółce SpaceX miliardera Elona Muska. Firma Bezosa od kilku tygodni ostro protestuje przeciwko decyzji NASA i ostatecznie zdecydowała się wnieść sprawę do sądu federalnego. W swojej skardze Blue Origin kwestionuje negatywną ocenę NASA wobec zgłoszonego przez nią projektu. Ocena ta skutkowa-

ła, że amerykańska agencja powierzyła budowę statku kosmicznego i wystrzelenie na Księżyc astronautów konkurentom ze SpaceX. Kontrakt opiewa na 3 mld dol. SpaceX otrzymała już od NASA 439 mln dol. na rozpoczęcie projektu, który zakłada lot testowy i właściwy lot z astronautami na pokładzie. Prace jednak wciąż nie mogą ruszyć z powodu kolejnych skarg wnoszonych przez Blue Origin. Dotychczasowe protesty wstrzymały rozpoczęcie realizacji umowy o trzy miesiące. Wniesienie sprawy do sądu federalnego zapewne będzie skutkowało kolejnym opóźnieniem i uniemożliwi SpaceX oraz NASA pierwszy od pół wieku załogowy lot na Księżyc, który zaplanowano na 2024 r.

(jak, Bankier.pl)

2 OPINIE
4-6 POLSKA
7 KULTURA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16-17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



(1895–1978) polski pisarz, eseista i tłumacz literatury, autor m.in. „Mitologii”, „Dysku olimpijskiego”, „Alchemii słowa”; dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

\\ Słowo jest wielką tajemnicą. Magiczna siła słowa tkwi w jego zdolności wywoływania obrazów. Jest ono niewidzialnym znakiem rzeczy postrzeganych zmysłami. \\

POLITYKA \ Gdy niestety język giętki powiedział wszystko, co pomyślała głowa – z kroniki (nie) odpowiedzialności za słowo: Tusk, Misiło, Frasyniuk

Żadnych granic

Zainteresowanie mediów i polityków opozycji uchodźcami z Afganistanu skończyło się wraz ze startem pierwszego samolotu transportującego potrzebujące pomocy osoby do Polski. Do niedzieli było ich już ok. 350. Uwagę skupiła na sobie za to 10 razy mniejsza grupa, składająca się w większości z Irakijczyków, którą służby Łukaszenki podrzuciły na granicę z Polską. Granic państwa jak na razie udaje się pilnować, natomiast żadna straż graniczna nie pilnuje granic języka naszych uczestników debaty. Możemy obserwować więc kolejne incydenty z udziałem gwiazd rynku medialnego i sceny politycznej.



Krzysztof Karnkowski

Ostatnią serię tego typu wydarzeń zainaugurował oczywiście Donald Tusk, kontynuujący objazd kraju i spotkania z obecnymi, a czasem też potencjalnymi wyborcami. Nie tak dawno postanowił zostać Czesławem Niemenem i to nie zmuszając się nawet do śpiewania (jak pamiętamy, w swoim czasie zaśpiewał „Hej, Jude”, i to najwyraźniej na pewien czas musi spragnionym takich atrakcji wystarczyć).

Definicja nienormalności – Donald Tusk

– Uczciwych, przyzwoitych, normalnych Polaków jest więcej niż tych, którzy wspierają tę władzę w jej największych łajdactwach – emocjonował się w Gołdapi. Jeśli doliczyć do tej grupy również osoby, które władzę popierają jedynie w łajdactwach trochę mniejszych, można patrzeć w przyszłość z optymizmem. Szefowi Platformy nie służy odwoływanie się do normalności. Lata temu, gdy napisał w odpowiedzi na ankietę „Znaku”, że „polskość to nienormalność”, wpadł w pułapkę na całe życie. Wypowiedź dla pisma, nieprzeznaczonego przecież dla masowego czytelnika, ciągnie się za nim do dziś, a być może pozostaje nawet najbardziej znaną frazą autorstwa byłego premiera. Jego obrońcy zwracają uwagę, że została ona wyrwana z kontekstu, jeśli jednak ktoś zada sobie trud, by ten kontekst faktycznie poznać, sytuacji Donalda Tuska to nie poprawi. Dziś jednak odwołuje się on do „normalnych” Polaków, pozostałych zapisując na listę nienormalnych i nieuczciwych, popierających najgorsze łajdactwa. Ponieważ do tych zbrodni Prawa

i Sprawiedliwości zalicza się odsunięcie od władzy PO w roku 2015 i niedopuszczenie do jej powrotu w roku 2019, sędzia Tusk może uznać za współwinnych kilka milionów obywateli.

Tolerancja à la Miasteczko Wilanów – Piotr Misiło

Jeszcze dalej idzie tu inna powracająca gwiazda mediów społecznościowych. Piotr Misiło, którego lata temu Polska poznała jako lokalnego polityka, który doprowadził do skazania dziennikarza miejscowego pisma, długo nie mógł zaistnieć szerzej w ludzkiej świadomości. Kariera samorządowa niezbyt mu się udawała, jednak dzięki Ryszardowi Petru dość niespodziewanie znalazł się w grupie najbardziej rozpoznawalnych postaci poprzedniej kadencji Sejmu. Później jednak zniknął na pewien czas z radarów, padając (według własnych słów) ofiarą tajemniczego szantażu ze strony dwóch kobiet, grożących mu ujawnieniem nagrania, na którym wedle słów byłego posła w pierwszej części „gładził się po włosach i brodzie”.

Choć minął rok, nie dowiedzieliśmy się, co było dalej, ponieważ nie doczekaliśmy się ani pokazania filmu, ani zapowiedzianego zgłoszenia do prokuratury. Wstęp ten potrzebny był do odpowiedzi na pytanie, z jak poważnym politykiem mamy do czynienia, tymczasem Misiło postanowił przypomnieć o sobie na Twitterze, odnosząc się do historii przytoczonej przez dziennikarza Piotra Gursztyna. Otóż Gursztyn, współpracujący z tygodnikiem „Do Rzeczy” opisał w dłuższym wpisie fale przypadków, w których dzieci rodziców głoszących na Prawo i Sprawiedliwość lub po prostu kojarzonych z prawicą dziennikarzy, objęte są ostracyzmem ze strony podpuszczonych przez rodziców kolegów z przedszkoli i szkoły podstawowej. „Moi

rozmówcy się nie znają. Obaj mają dzieci we wczesnym wieku podstawówkowym. Ponieważ dzieci mają prawicowych rodziców to przestały być zapraszane na klasowe kinderbale. Koledzy i koleżanki są zbyt mali, by wiedzieć o polityce, ale ich rodzice zdecydowali za nich” – pisze Gursztyn. – „Po prostu jedni rodzice zabronili zapraszania dzieci rodziców o poglądach prawicowych. Tolerancja à la Miasteczko Wilanów. Żeby było jasne dotyczy to dzieci z pierwszych klas podstawówki. (...) jeden z bohaterów mojego wpisu przysłał sms, że ostatnio jego synowie usłyszeli od kolegów, że ci nie będą się z nimi bawili, bo »rodzice wspierają PiS«. Klasa 4. SP”.

Tyle historii dziennikarza. Opowieść ta bardzo dobrze pokazuje praktyczną stronę tego, co już dawno pokazały niezależne badania, a mianowicie o wiele większą siłę negatywnych emocji, jakimi darzą sympatycy opozycji wyborców PiS, od uczuć kierowanych w drugą stronę. Według tegorocznego badania More in Common dla „Polska the Times” 60 proc. wyborców Platformy Obywatelskiej uważa, że zwolennicy PiS nie zasługują na szacunek. W drugą stronę wskaźnik jest dwukrotnie niższy. Jeszcze w 2019 r., przedstawiając wyniki analizy Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego, Michał Płociński pisał w „Rzeczpospolitej”: „Zwolennicy partii opozycyjnych żywią bardziej negatywne uczucia wobec zwolenników PiS niż na odwrót. W większym stopniu ich dehumanizują i mają do nich mniejsze zaufanie, przy czym sami są błędnie przekonani, że są bardziej dehumanizowani przez swoich oponentów politycznych niż zwolennicy partii rządzącej”.

Wróćmy jednak do Misiły. Trochę już zapomniany poseł opowieść Gursztyna postanowił skomentować słowa-



Trudno pilnować granic języka uczestników naszych debat. Rekord należy jak na razie do Władysława Frasyniuka, który rozpedził się tak, że hamować go poczęli nawet niektórzy politycy opozycji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

mi: „I słusznie. PiS to bandyci i nie wolno ich wspierać. Rodzice tych dzieci muszą mieć świadomość, że czynią źle i że ostracyzm to ich najmniejszy problem, bo tych biorących bezpośredni udział w przestępstwach PiS czeka odpowiedzialność karana”. Odpowiedzialność dzieci za czyny rodziców to specyfika państw totalitarnych i takie też pomysły ma Misiło. Wypada jednak docenić, że żaden ze znaczących kolegów niedoszłego szefa Nowoczesnej nie zdecydował się, by kliknąć ikonkę polubienia pod tą wypowiedzią.

„Imagine” Lennona na Białorusi – Władysław Frasyniuk

Bardziej niż wyżej cytowane słowa emocje rozpala jednak sytuacja na granicy z Białorusią. Służby Łukaszenki przywożą na nią obywateli Iraku i kilku innych krajów i pozostawiają na terenie przez nasze media mylnie nazywanym uparcie „pasek ziemi niczyjej”. To przekłamanie służy stworzeniu wrażenia, że polskie służby odmawiają pomocy osobom, które nie znajdują się już na terytorium Białorusi. Każde dostarczenie wsparcia tym domniemanym uchodźcom byłoby pogwałceniem integralności terytorialnej obcego, a do tego wrogiemu państwa – i zapewne taki

jest jeden z głównych celów prowokacji Mińskiej. Lewicowi politycy próbują jednostronnego wcielenia w życie słów „Imagine” Johna Lennona i za stan rzeczy stworzony w pałacu białoruskiego dyktatora winią polskie państwo, rząd i straż graniczną. W stylu znanym już z amerykańskich zamieszek atakują przy tym służby mundurowe, oczekując najwyraźniej, że te po prostu puszcza ich na Białoruś, gdzie z kwiatami i śpiworami zatańczą radośnie z uchodźcami przed obliczem uśmiechniętego Baćki.

Ponieważ jednak nie obowiązują już granice I RP i jest to niewykonalne, frustracja aktywistów narasta więc, znajdując ujście w wyzwiskach. Rekord należy jak na razie do Władysława Frasyniuka, który rozpedził się tak, że hamować go poczęli nawet niektórzy politycy opozycji. Jednak tej akurat granicy pilnować powinien dziennikarz, nie strażnik w mundurze, a prowadzący ze zgasłą legendą opozycji rozmowę przedstawiciel TVN nie uznał za stosowne by interweniować. Możemy być pewni, że to nie ostatnia szarża w tej wojnie hybrydowej, prowadzonej według mińskiego scenariusza ze studiów telewizyjnych i biur poselskich.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

†
Mamy

Posel Małgorzaty Gosiewskiej

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składa

Ryszard Terlecki

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość



Jacek Woroniecki

(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, sługa Boży Kościoła katolickiego, teolog, pedagog, etyk, moralista

\\ Kult przodków (...) znajduje się we wszystkich społeczeństwach ludzkich, które doszły do pewnego stopnia kultury. Znakomite postacie przeszłości symbolizują jakby pewien kapitał tradycji duchowej, w którym dany naród przechowuje to, co uważa dla swego bytu i rozwoju za najbardziej wartościowe. \\



Paweł Rakowski

Pierwszym przystankiem drużyny był Krzemieniec, nad którym na wzgórzu widnieją ruiny zamku. Miasto słynnego Liceum Krzemienieckiego oraz miejsce narodzin Juliusza Słowackiego. Harcerze w pełnym umundurowaniu rozpoczęli swój obóz mszą świętą w miejscowym kościele, czym zrobili wrażenie na miejscowych wiernych. Grupa młodych ludzi, studentów warszawskich uczelni, wysłuchała mszy po ukraińsku, chociaż ksiądz proboszcz Łukasz Grochła pochodzi ze Śląska. Istna magia wielokulturowości i lokalnego kolorytu przypominała mi o magii Kresów. Po mszy przed kościołem nastąpiła zbiórka, a organizator corocznych wypraw, podharcistrz Dawid Zimnowodzki zaczął układać plan działania grupy oraz ustalił porządek dnia. Stałem z boku i obserwowałem tę dyscyplinę i organizację, której tak często nam, Polakom, brakuje. A tymczasem Zimnowodzki zaczął planować wraz z prezesem Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej, krzemienieckim przedsiębiorcą Marianem Kanią, porządek prac na polskim cmentarzu i w Komnacie (wiosce pod miastem), gdzie spoczywają żołnierze polscy i ukraińscy polegli w wojnie z bolszewikami.

Krzemieńskie złote czasy

Harcerze z entuzjazmem zamieniają mundury na robocze dreluchy i ruszamy na polski krzemieniecki cmentarz. Droga krótka, lecz wyboista i trudna. Podharcistrz dzieli drużynę na dwa zastępy – jedna zostaje na cmentarzu i pracuje przy Grobie Nieznanego Żołnierza z czasów II RP oraz mogile komendanta policji, a druga jedzie do Komnaty odmalowywać napisy na tablicy upamiętniającej trud i ofiarę żołnierza polskiego i ukraińskiego z 1920 r. Realia zastane w Komnacie, obiekcie położonym pośród prywatnych pól uprawnych, wskazywały na to, że dużo pracy tego dnia będzie czekać warszawskich harcerzy. Ekipa szybko uporowała się z oczyszczeniem Grobu Nieznanego Żołnierza i mogiły komendanta policji, po czym została przerwana do Komnaty, aby kosiarkami i grabiami walczyć z bujną wołyńską zielenią, która porosła wokół pamiątkowych

RELACJA \ Harcerska wyprawa na Kresy – przez Krzemieniec i Kamieniec Podolski do Lwowa

Pamięć przeszłości czynem

Drużyna Wędrowników ZHR z Warszawy udała się w sierpniu na czwartą już wyprawę w celu wykonania prac porządkowych i konserwatorskich w polskich miejscach pamięci na Wołyniu i Podolu. Wyjazd był możliwy dzięki pomocy i finansowaniu Fundacji Pomoc Polaków na Wschodzie. W trudnych pandemicznych czasach harcerze mogą pracować, uczyć się i zwiedzać ziemię, na której tworzyła się polska historia.



To już czwarty wyjazd drużyny Wędrowników ZHR z Warszawy do polskich miejsc pamięci na Kresach | fot. Paweł Rakowski/Gazeta Polska

tablic i krzyża. Praca była mozolna i karkołomna, ale chłopcy nie narzekali. Do zachodu słońca plan został wykonany.

W poniedziałek harcerze udali się na cmentarz na uroczystości organizowane przez Stowarzyszenie Policji. Przybyli na nie przedstawiciele konsulatu z Łucka. Policjanci wspominali Henryka Kaczmarskiego, komendanta polskiej policji z czasów II RP w Krzemieńcu. Na cmentarzu spotkaliśmy pana Grzegorza Grocholskiego – 90-letniego mieszkańca Krzemienia, miejscowego Polaka, który zgodził się opowiedzieć młodzieży o czasach polskich, wojennych i sowieckich, które przeżył w mieście, bowiem nie było mu dane wyjechać do Polski po 1945 r. Harcerze mieli możliwość usłyszenia prawdziwej historii i unikalnego świadectwa o trudnych dziejach Krzemienia i całego Wołynia. Po gawędzie poszliśmy na zamek królowej Bony i pan Grocholski pokazywał na tle panoramy miasta, czym był przedwojenny Krzemieniec, którego złote czasy zakończyły się w 1939 r.

Podolska twierdza nad Dniestrem

Po lekcji prawdziwej historii i patriotyzmu udaliśmy się do Łopatynia, miasteczka nieopodal Brodów. Harcerze ponownie wzięli do rąk ko-

siarki, łopaty, grabie czy też pędzle z farbą i rozpoczęli pracę na miejscowym cmentarzu, szczególnie przy kwaterze poległych w 1920 r. szwoleżerów. Do zmroku udało się wykonać całą pracę i udaliśmy się na kolację do miejscowego proboszcza Stanisława Majkrzaka, aby trud ciała powetować sobie świadectwem ducha.

Kolejnym etapem naszej wyprawy był Kamieniec Podolski – sławne miasto twierdza na rubieży Rzeczypospolitej. Tam zostaliśmy ugośczeni przez ojca Alojzego Kosobuckiego, paulina i miejscowego Polaka, który odpowiada nie tylko za życie duchowe swoich parafian, ale i za renowację historycznego klasztoru Dominikanów, który jest zarządzany przez paulinów. Harcerze zwiedzili imponujące Stare Miasto w Kamieńcu, do dzisiaj nazywanym polskim miastem, a w wolnej chwili udali się na wyprawę kajakową po Dniestrze. Warszawiacy beztrudnie przepływali raz do jednego, a innym razem do drugiego brzegu rzeki, która ongiś stanowiła granicę pomiędzy Rzeczypospolitą Obojga Narodów a Imperium Tureckim, a w latach 1918–1939 pomiędzy Polską, Rumunią i Sowietami. Świat się zmienił, ale radość z przepłynięcia tą majestatyczną ukraińską rzeką zo-

stała. Po wykonanych obowiązkach był czas, by zrobić plany na przyszłość. Wieża w klasztorze u paulinów wymaga pilnej rekonstrukcji. Rozmowy ojca Alojzego z polskimi władzami przebiegają pomyślnie i jeśli znajdzie się możliwość pomocy, to harcerze z drużyny Wędrowników zapowiedzieli pomoc w wysiłku renowacyjnym w przyszłym roku. Zaiste Kamieniec Podolski wart jest mszy, i to niejednej.

Ninja hidżab i zachód słońca nad Łyczakowem

Po Kamieńcu przyszedł czas na Lwów. Jest to czwarty wyjazd tej drużyny na Ukrainę, zatem kresowe miasta, a w szczególności Lwów, są im dobrze znane. Ja natomiast ostatni raz byłem we Lwowie w 2017 r. i wielce mnie uderzyły widoki, których nawet w Bejrucie czy w Ramallah zbyt często nie oglądam. Istny potop przyjezdnych z Bliższego Wschodu, w tym tabuny kobiet odzianych wedle akceptowanej przez talibów i innych islamskich radykałów mody ninja hidżab, wedle której tylko pasek na oczach jest odkryty. Wokół lwowskiej opery pojawiły się dziesiątki podrzędnych bud z kebabami.

Życie nie zwalnia tempa, świat pędzi do przodu, ale czas na kulturę, szczególnie we Lwowie, znaleźć trzeba,

dlatego też harcerze udali się do opery na spektakl. Pomimo kontrowersyjnej jakości przedstawienia docenić należy, że sztuka miała wydzźwięk konstruktywny dla obecnych czasów na Ukrainie. Budziła poczucia patriotyczne i krzepiła tożsamość narodową, bez radykalizmu w ocenie przeszłości, co jest najlepszym filarem przyszłości.

Ostatni dzień pobytu na obozie miał charakter symboliczny. 14 sierpnia, a więc wigilia wielkiego święta religijnego i narodowego, rozpoczął się od wizyty w redakcji „Kuriera Galicyjskiego” – polskiej gazety i radia we Lwowie. Harcerze mogli poznać kulisy świata mediów, co jest też ważnym elementem w procesie kształtowania postawy patriotycznej, szczególnie w dzisiejszym świecie. Po gościnie we lwowskiej redakcji harcerze udali się tam, gdzie wszystko się zaczęło, a więc na Łyczaków, cmentarz Orłat Lwowskich. Nie była to tylko kurtuazyjna, obowiązkowa wizyta na jednej z najważniejszych w historii i kulturze polskiej nekropoli. W miejscu tym odbył się harcerski apel i doprawdy trudno sobie wyobrazić bardziej zaszczytne miejsce. W drodze ku polskiej kwaterze mijaliśmy świeże groby – poległych ukraińskich żołnierzy w wojnie z Rosją.

Harcerze zapalili znicze przy płycie poległych bohaterów wojny o Lwów z Ukraińcami i Sowietami. Wśród poległych byli też harcerze. – Pan redaktor niech też ustawi się w szeregu i stanie na baczność – powiedział podharcistrz Zimnowodzki, który rozpoczął zbiórkę podsumowującą to, co harcerze zrobili w trakcie tygodnia. Słońce już zaczęło zachodzić nad Łyczakowem, kiedy harcerze odśpiewali hymn przy uniesionej nad mogiłami polskiej fladze. Mimo wzruszeń werwa szybko wróciła w szeregi, tym bardziej że nastał czas powrotu do domu. W drodze powrotnej nikt nie miał wątpliwości, że za rok się znów na Kresy powróci.



TRYGON \ Jeden z głównych aspektów używanych w astrologii. Powstał w wyniku podziału zodiaku, który liczy 360 stopni, na trzy, mierzy więc 120 stopni. Aspekt trygonu łączy znaki z tego samego żywiołu, ale różnych jakości. Mamy więc cztery trygony: ognia, ziemi, powietrza i wody.

DZIEJE CYWILIZACJI \ Nieposkromiona ciekawość, co przyniesie przyszłość

Między niebem a ziemią

Astrologię jako praktyczną część astronomii wykładano na najstarszych uniwersytetach europejskich. Na Akademii Krakowskiej, która jako pierwsza w Europie otworzyła katedry astronomii i astrologii, studiował Mikołaj Kopernik. Nasz genialny rodak uczył się także sztuki... stawiania horoskopów. W czasach późnego średniowiecza i renesansu nie było w tym nic dziwnego.

Marzena Szpakowska

Alchemia i astrologia to dwie nauki tajemne, które z dużym powodzeniem uprawiali uczeni późnego średniowiecza i renesansu. Obie były na cenzurowanym, ale z usług astrologów korzystano chętnie, specjalnie się z tym nie kryjąc, chociaż równie chętnie się z nich wyśmiewano. Astrologia (nazwa pochodzi z greki i dosłownie znaczy „nauka o gwiazdach”) jest połączeniem umiejętności i wiedzy, zakładającym wpływ ciał niebieskich na losy człowieka oraz wydarzenia na ziemi, zajmuje się ich badaniem i układaniem horoskopów.

Trzeba też dodać, że astrologia miała status nauki, była wykładana na najstarszych uniwersytetach razem z astronomią, traktowano ją jako sposób obserwacji nieba i planet, w tym także Słońca i Księżyca. Tak było w minionych wiekach. W dzisiejszym racjonalnym świecie, opierającym się na badaniach naukowych, astrologia przeżywa renesans. Domagając się dowodów, zerkamy jednym okiem na gazetowe horoskopy... Dlaczego? Myślę, że dzieje się tak, ponieważ każdy jest ciekaw tego, co przyniesie przyszłość. Warto więc przyjrzeć się astrologii, jej historii i metodom, jakie stosuje, aby uchylić rąbka tajemnicy.

„Szmaragdowa księga”

To swoista biblia badaczy rzeczy tajemnych, zwolenników hermeneutyki. Niezwykle ważne dzieło dla alchemików, a szczególnie astrologów. Dlatego od niej zaczynam. „Szmaragdowa księga”, nazywana też „Tablicą szmaragdową”, której autorstwo przypisywane jest legendarnemu myślicielowi i filozofowi Hermesowi Trismegistosowi, ma starożytne pochodzenie. Jej odnalezienie w I w. n.e. przypisuje się Apoloniuszowi z Tiany, który twierdził, że znalazł ją w grobowcu pod statua Hermesa, a tekst był wyryty na szmaragdowej tablicy.



**\\ Do upadku astrologii przyczynił się rozwój nauk ścisłych – najpierw odkrycie i opisanie przez Mikołaja Kopernika heliocentrycznej budowy wszechświata oraz kolejne odkrycia nowych planet, które zburzyły astrologiczny pogląd na budowę kosmosu. Także dalsze badanie zjawisk i odkrywanie praw rządzących życiem na ziemi i w kosmosie zachwiało wiarą w astrologiczne wywody i doprowadziło w XVIII w. do ostatecznego rozdzielenia astronomii od astrologii. **

Jednak naukowcy odnieśli się do tego sceptycznie – badania historyków pozwoliły stwierdzić, że tekst powstał między VI a VIII w. n.e. w kręgach arabskich myślicieli. Po raz pierwszy poświadczony jest w „Księdze tajemnic stworzenia i sztuki natury” z VII w., zawierającej wcześniejsze traktaty, a pierwszego jego przekładu na język angielski dokonał Izaak Newton, genialny fizyk i matematyk, odkrywca prawa powszechnego ciążenia, a jednocześnie filozof, okultysta i alchemik.

Tekst zapisany na szmaragdowej tablicy składa się z 13 wersów, a drugi, ten najważniejszy dla astrologii, brzmi: „To, co jest niżej, jest jak to, co jest wyżej, a to, co jest wyżej, jest jak to,

co jest niżej, dla przeniknięcia cudów jedynej rzeczy”, czyli – tak jak na górze, tak też na dole – dobre wytłumaczenie dla badaczy nieba szukających tam wskazówek dla odkrywania przyszłości. Dlatego też to właśnie dzieło astrologowie uznają za podstawę swoich poszukiwań. I warto dodać, że pomimo wszystkich odkryć i badania kosmosu zapisy „Szmaragdowej księgi” pozostają zdumiewająco aktualne.

Z głową w gwiazdach

Ludzie patrzą w gwiazdy od zawsze. Zanim nasi przodkowie zaczęli spisywać swoje obserwacje, wykonywać skomplikowane wykresy, układać kalendarze i opracowywać systemy planetarne, zaobserwowali wpływ „tego,

co na niebie, na to, co na ziemi”, np. związek faz Księżyca z pływami morskimi. Astrologię znali i zajmowali się nią ludzie we wszystkich niemal zakątkach świata, rozwijała się tam niezależnie od siebie. Najlepiej widać to po liczbie różnego rodzaju horoskopów, które w dobie globalnej wioski są ogólnie dostępne – mamy więc horoskop europejski, zwany też zachodnim, chiński, wedyjski, Majów... Ba, mamy też horoskop kwiatowy, według kamieni szlachetnych, ziołowy...

Ale wróćmy do początków. W odległych czasach traktowano astrologię jako sposób odczytania przeznaczenia danego przez bogów każdemu człowiekowi w chwili narodzin. Jej praktykowanie – odczytywanie owego prze-

znaczenia – wiązało się bezpośrednio z religią. Pierwsi astrologowie byli związani ze świątyniami i kultem bóstw, tak było np. w Egipcie, Grecji, Rzymie, ale także w Chinach, Indiach, w świecie Majów. Kapłani to ludzie, do których należało przepowiadanie przyszłości. Astrologia była nazywana wiedzą królewską nie dlatego, że była specjalnie skomplikowana, lecz dlatego, że służyła głównie władcom w przewidywaniu wydarzeń społeczno-politycznych (np. wojen, klęsk żywiołowych). Najstarszy odnaleziony horoskop indywidualny pochodzi z V w. p.n.e. Wówczas jego opracowanie było niezwykle kosztowne, wymagało bowiem rozległej wiedzy astrologicznej, umiejętności li-



ZAWÓD „ASTROLOG” \ Został on zarejestrowany w Polsce w 1995 r. przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej, zgodnie z konwencją zobowiązującą Polskę do zapewnienia zgodności z Międzynarodowym Standardem Klasyfikacji Zawodów.



TOWARZYSTWA ASTROLOGICZNE \ W 1907 r. jako pierwsze powstało Brytyjskie Towarzystwo Astrologiczne, wkrótce podobne utworzono w USA, Francji, Niemczech. Polskie Towarzystwo Astrologiczne założono w Warszawie w 1928 r.

czenia, a przede wszystkim było bardzo pracochłonne.

Od czasów starożytnych do dziś obserwuje się dwójki – z jednej strony wszyscy chętnie z niej korzystają, z drugiej – zakazywano jej praktykowania. Zdarzało się, także w czasach nie tak znowu odległych, że parający się układaniem horoskopów uznawani byli za magów i skazywani na śmierć. Jako pierwszy cesarz Tyberiusz wygnał z Rzymu jednocześnie magów i astrologów, gdyż w przekonaniu jego poddanych astrologia łączyła się ściśle z praktykami magicznymi. Jego poprzednik Oktawian August natomiast miał swojego przybocznego astrologa (niejednego ponoć), a swój znak zodiaku kazał umieścić na tarczach i sztandarach legionistów. Chrześcijaństwo publicznie potępiało astrologów, ale zarówno papież, jak i hierarchowie oraz kościelni dostojnicy mieli prywatnych astrologów, u których zasięgali rady przed podjęciem każdej ważnej decyzji.

Do upadku astrologii przyczynił się rozwój nauk ścisłych – najpierw odkrycie i opisanie przez Mikołaja Kopernika heliocentrycznej bu-



„Szmaragdowa księga”, nazywana też „Tablicą szmaragdową”, której autorstwo przypisywane jest legendarnemu myślicielowi i filozofowi Hermesowi Trismegistosowi, ma starożytne pochodzenie | fot. Wikipedia/d

dowy wszechświata oraz kolejne odkrycia nowych planet, które zburzyły astrologiczny pogląd na budowę kosmosu. Także dalsze badanie zjawisk i odkrywanie praw rządzących życiem na Ziemi i w kosmosie zachwiało wiarą w astrologiczne wywody i doprowadziło w XVIII w. do ostatecznego rozdzielenia astronomii od astrologii i usunięcia tej drugiej z uniwersytetów. Najdziwniejsze

jest jednak to, że renesans sztuki stawiania horoskopów nastąpił, gdy ludzie zaczęli podbijać kosmos – postawili stopę na Księżycu, a sondy kosmiczne dotarły na najodleglejsze planety Układu Słonecznego, i jeszcze dalej. Ot, taka już nasza natura – lubimy to, co tajemnicze.

Jak powstaje horoskop

Zdaniem starożytnych nie tylko ludzie mają horosko-

py – ma je wszystko, co kiedykolwiek powstało. Różni je to, że o ile łatwo jest go ułożyć dla człowieka – tu mamy wszystkie potrzebne dane, o tyle trudniej dla grupy ludzi czy kraju, ale nie jest to niewykonalne. Jak już wspomniałam, każdy z nas wie, pod jakim znakiem się urodził, i choćby nie wiem, jak się tego wypierał, to zdarza mu się rzucić okiem na horoskop

w gazecie. Ale – jak mówi mój przyjaciel astrolog – horoskopy gazetowe to rutyna i uogólnienie. Sam je układa, więc wie, o czym mówi. Korzysta w tym przypadku ze specjalnego programu komputerowego, do którego tylko wstawia się dane i... gotowe. Największą radość sprawia mu prośba o horoskop indywidualny. Owszem, mógłby dalej korzystać z programu komputerowego, ale to nie to samo. Zbiera potrzebne dane (data, miejsce, godzina urodzenia) i sam robi wykres. Tu potrzeba czasu, cierpliwości i znajomości różnych trygonów, domów, układów i wzajemnego oddziaływania gwiazd i planet. Nazywa to czytaniem nieba w chwili narodzin. Szczegółów nie chce wyjawiać – skoro to jest wiedza tajemna, to niech tak zostanie. I jeszcze jedna rzecz, chyba najważniejsza – jego horoskopy nigdy nie mówią wprost, że będzie tak i tak. Nie interpretuje ich. Mówi, że dobry horoskop to wskazówka, drzwi, przez które możemy przejść lub nie. Układ gwiazd nie determinuje naszego życia – pokazuje tylko, jak może być w zależności od tego, jaką drogą podążymy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ

75 zł

Drugi tom książki prof. Wojciecha Roszkowskiego już w sprzedaży!

„Historia chrześcijaństwa. Świętości, upadki i nawrócenia, tom 2: Od XVI do XXI wieku”

Nawet regularne uczestnictwo w mszach św. nie daje pogłębionej znajomości dziejów Kościoła katolickiego. Podczas Eucharystii zapoznajemy się głównie z nauczaniem Chrystusowym, natomiast wiedzę na temat historii Kościoła trzeba zdobywać osobno i najczęściej samemu, ponieważ lekcje religii w szkołach też są niewystarczające. A dobra orientacja w tej materii może być pomocna także w rozwiązywaniu problemów naszej codzienności. Najlepiej przekonuje nas o tym napisana ze znanostwem przez prof. Wojciecha Roszkowskiego dwutomowa „Historia chrześcijaństwa. Świętości, upadki i nawrócenia”. Książkę tę czyta się jak opowieść o niezwykłych przygodach. Jakież to bowiem przedziwne i dramatyczne były losy wielu świętych, pobożnych uczonych czy kapłanów, ale też ludzi wierzących, którzy pod naciskiem okoliczności lub za podszeptem szatana upadali, zaprzędawali się złu.

.....

STARA CENA 44,90 zł

29,99 zł

„Władcy wiatrów. Prawdziwe życie na morzu”

Czy rodzina, która zrezygnowała z wygodnego życia na lądzie i przeprowadziła się na jacht, może być szczęśliwa? Edyta Kos-Jakubczak i Adam Jakubczak mieli za sobą kilkuletnie doświadczenia z pracy w korporacjach na lądzie. Przenieśli się na morze, kiedy córka Kalinka miała dwa lata. Dorastała na pokładzie. Teraz uczy się online za pośrednictwem Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Napisała własną książkę „Kalinka na fali”, ma też audycję w Polskim Radiu dla Dzieci pod nazwą „Kapitanka Kalinka na morzu”.

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka

Kontakt do sklepu :

tel. 722 111 655

sklep@gazetapolska.pl

Dane do przelewu:

Niezależne wydawnictwo Polskie Sp.z o.o.

nr konta bankowego

PL61 1240 6003 1111 0010 7516 5807



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

„Gala z okazji 10-lecia »Gazety Polskiej Codziennie«” \ Już 9 września minie dokładnie 10 lat, odkąd ukazuje się „Gazeta Polska Codziennie”. To wielka okazja do świętowania. Podczas gali urodzinowej poznamy laureatów nagród „Codziennie”. Wieczór uświetni występ orkiestry Dziubek Band.

Programy autorów „Codziennie” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (41) - serial 09:40 Komisarz Alex (126) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (274) - serial 11:25 Uzdrowisko (42) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (1033) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:30 Blondynka (70) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Kozacka miłość (166) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (307) - serial 15:10 Górszy ratownicy (59) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Promyk nadziei (94) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (167) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2456) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2021 21:15 Wojenne dziewczyny (17) - serial 22:15 Syn (6) - serial 23:10 Powiedz tak lub nie - dok., Polska 2020	07:00 Ukryta prawda (1025) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień Dobry TVN 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (983) - serial 12:50 Ukryta prawda (1026) - serial 13:50 Ukryta prawda (823) - serial 14:55 Szpital (478) - serial 16:00 LAB (66) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (984) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3276) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wszystko, co dobre - thriller, USA 2010 23:40 „Receptura” - kulisy produkcji 00:10 Kuba Wojewódzki - talk-show	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (353) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (354) - serial 09:40 Sekrety rodziny (201) - serial 10:40 Dlaczego ja? (528) - serial 11:40 Gliniarze (581) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (875) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1041) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (529) - serial 17:40 Sekrety rodziny (232) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Zjawa - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015 23:35 Terminator: Ocalenie - thriller SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA/Włochy 2009 01:55 Sprzymierzeni - thriller, Wielka Brytania/USA 2016	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:00 Telezakupy 13:15 Wolne głosy 13:45 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Gala z okazji 10-lecia „Gazety Polskiej Codziennie” 20:35 Mówi się... 21:25 Zawsze bezpieczny 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Wolne głosy 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Wolne głosy 01:45 Flotyła na straży Niepodległej - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Jezus. Królestwo bez granic 11:40 Ma się rozumieć 11:50 Słowo życia 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz - 10 przykazań 13:15 Misyjna Eucharystia w Gahunga 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Sanktuarium: Miasteczko Świętej Rodziny - Cotignac 15:25 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Fryderyk Chopin i jego muzyka 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Rajd Katyński 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Kontrowersje wokół klimatu
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:00 Przysięga (462) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (37) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Królowa i konkwestador (55) - serial 21:30 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 23:30 Ocaleni - reality show 00:35 Fisher King - dramat obyczajowy, USA 1991, wyk. Robin Williams, Jeff Bridges, Amanda Plummer 03:00 Mr. Brooks - thriller, USA 2007	18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Kozacka miłość (167) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2456) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:00 Lato, muzyka, zabawa. Wakacyjna trasa Dwójki - 2021 21:15 Wojenne dziewczyny (17) - serial 22:15 Syn (6) - serial 23:10 Powiedz tak lub nie - dok., Polska 2020 00:20 Czas surferów - komedia sensacyjna, Polska 2005. 01:55 Dżoker postanawia porwać biznesmena Czarneckiego, który dwa lata wcześniej wyrzucił go z pracy. W tym celu nawiązuje współpracę z trzema młodymi miłośnikami gangsterskiego kina. Efekt motyla - thriller, USA 2004	18:00 Ukryta prawda (984) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3276) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Wszystko, co dobre - thriller, USA 2010 23:40 „Receptura” - kulisy produkcji 00:10 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:10 Uprawdżona (5) - serial 02:10 W garniturach (2) - serial 03:00 Mike Ross jest bystry i inteligentny oraz ma fotograficzną pamięć. Jego błyskotliwość i przenikliwy umysł robią duże wrażenie na Spectrze, prawniku, który postanawia mu zaufać i zatrudnić go jako swoją prawą rękę.	17:40 Sekrety rodziny (232) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Zjawa - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015 23:35 Terminator: Ocalenie - thriller SF, Niemcy/Wielka Brytania/USA/Włochy 2009 01:55 Sprzymierzeni - thriller, Wielka Brytania/USA 2016	20:35 Mówi się... 21:25 Zawsze bezpieczny 21:30 Konferencja prasowa 22:00 Wolne głosy 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody 00:45 Wolne głosy 01:45 Flotyła na straży Niepodległej - dok.	17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Poznajemy Polskę 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Kontrowersje wokół klimatu
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wyścig medyczny Izraelczyków i Amerykanów



W numerze 33/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wszołka „Te leki będą przełomem w walce z COVID-19”. Ekspert z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie odkrył grupę 18 leków, które mogą pomóc w skutecznym leczeniu chorych na COVID-19. Z kolei amerykańscy uczeni z University of Chicago testują działanie masytynibiu przeznaczonego dla pacjentów onkologicznych. Mimo że na przeszkodzie wciąż stoją skutki uboczne, przełomowe doniesienia dają nadzieję, że w niedługiej przyszłości nie tylko szczepionki będą arsenałem w walce z koronawirusem.



FORMUŁA 1 \ Decyzja o tym, którzy kierowcy będą jeździli w barwach Mercedes w sezonie 2022, zapadnie we wrześniu – potwierdził szef zespołu mistrzów świata Austriak Toto Wolff. Pewny startów jest aktualnie tylko mistrz świata Brytyjczyk Lewis Hamilton, który podpisał już kontrakt na kolejne dwa lata.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 24 SIERPNIA 2021

SPORT

19

LIGUE 1 \ Skandal w Nicei. Kibice podczas meczu poturbowali piłkarzy Olympique Marsylia

Awantura o rzut butelką

Skandalem zakończył się mecz 3. kolejki francuskiej ekstraklasy Nice z Olympique Marsylia. W 76. min, przy stanie 1:0 dla gospodarzy, pseudokibice wbiegli na murawę. Spotkanie przerwano. Piłkarze gości nie wrócili na murawę, a sędzia po godzinie symbolicznie zakończył zawody.

Artur Szczepaniak

Problemy rozpoczęły się w momencie, gdy w kierunku będącego w narożniku boiska zawodnika Olympique Marsylia Dimitri Payeta poleciała z trybun butelka z wodą. Zawodnik gości odrzucił ją z powrotem, po czym niektórzy kibice wbiegli na boisko. Na skutek awantury spotkanie przerwano. Po długim czasie na boisko wrócili piłkarze Nice, wkrótce potem również sędziowie, gracze gości pozostali natomiast w szatni. Arbiter wznowił tylko symbolicznie mecz i natychmiast zakończył.

Okazało się, że trzech graczy Marsylii ucierpiało w ataku pseudokibiców i cała drużyna w obawie o swoje bezpieczeństwo postanowiła nie wracać na boisko.



Mecz Nice–Olympique Marsylia zakończył się potężną awanturą | fot. Norbert Scanella/imago sport/Forum

W mediach społecznych krąży zdjęcie podrapanego do krwi Payeta oraz jego kolegów z zespołu Matteo

Guendouziego i Juana Peresa ze śladami siniaków na szyi.

W momencie przerwania meczu gospodarze prowadzi-

li 1:0 po trafieniu w 49. min Duńczyka Kaspera Dolberga. Kibiców próbował uspokoić prezydent Nice Jean-Pierre

Rivière i po kilkudziesięciu minutach przerwy sędzia postanowił wznowić mecz. Goście nie zamierzali jednak opuszczać szatni.

– Postanowiliśmy dla bezpieczeństwa naszych graczy nie kontynuować meczu. Sędzia zgodził się z nami i nie chciał go wznowiać, ale Liga zdecydowała inaczej. To było dla nas nie do przyjęcia, więc zdecydowaliśmy o powrocie do Marsylii – powiedział prezydent Olympique Pablo Longoria.

Z kolei Rivère uważa, że dokończenie meczu nie wiązało się z żadnym ryzykiem. – Nie rozumiem decyzji naszych kolegów z Marsylii. Rozmawiałem z fanami i zapewnili mnie, że nie będzie więcej problemów – powiedział, dodając, że wina leży po obu stronach.

– Wszyscy widzieli, co się stało. Nasi fani rzucali butelkami, nie zaprzeczamy. Ale myślę, że cały konflikt nasilił się po tym, jak dwóch graczy z Marsylii odrzuciło butelki w trybuny – podkreślił.

Teoretycznie mecz wygrali gospodarze, ale można się spodziewać dalszego ciągu sprawy, już w instancjach dyscyplinarnych francuskich władz piłkarskich.

REKLAMA

Już w najbliższy czwartek w „GAZECIE POLSKIEJ CODZIENIE”
bezpłatny dodatek



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ Cyfrowy jak Polak

→ Nasze dochody

gonią Europę

→ Polski pionier

kształcenia ustawicznego

PARTNER WYDANIA



Bank Polski

2 OPINIE

4-6 POLSKA

7 KULTURA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

SERIE A \ Kontuzja Piotra Zielińskiego i fatalne mecze polskich bramkarzy we Włoszech

Poważne problemy przed meczem z Anglią

Fatalne wieści z Włoch po pierwszej kolejce nowego sezonu Serie A – Piotr Zieliński odniósł kontuzję, a bramkarze Wojciech Szczęsny i Bartłomiej Drągowski są kompletnie bez formy. Tymczasem za niespełna tydzień rozpocznie się zgrupowanie reprezentacji Polski przed meczami eliminacji mistrzostw świata z Albanią (Stadion Narodowy, 2 września), San Marino (Serravalle, 5 września) i Anglią (Stadion Narodowy, 8 września).

Artur Szczepanik

Przed Polską trzy mecze, w tym z Anglikami – kluczowy w walce o awans na mundial w Katarze. Paulo Sousa nie może jednak przed nimi spać spokojnie. Wygląda bowiem na to, że trudno będzie skompletować silną jedenastkę na to spotkanie.

Na ławkach rezerwowych w swoich klubach siedzą: Jan Bednarek (Southampton), Tymoteusz Puchacz (Union Berlin) i Jakub Moder (Brighton). Bez formy są wciąż: Kamil Józwiak (Derby County), Grzegorz Krychowiak (FK Krasnodar) i Dawid Kownacki (Fortuna Düsseldorf). Dopiero teraz treningi wznowił po kilkumiesięcznej przerwie Krzysztof Piątek (Hertha Berlin). Długotrwałych urazów wciąż nie wyleczyli: Arkadiusz Reca (Atalanta Bergamo), Krystian Bielik (Derby) i Arkadiusz Milik (Olympique Marsylia).

Jakby tego było mało, to złe wieści doszły też z Włoch, gdzie rozpoczęła rozgrywki Serie A. Fatalne występy zanotowała tam dwójka reprezentacyj-



Wojciech Szczęsny tak słabego meczu nie rozegrał, odkąd gra we Włoszech | fot. IPA/BACKGRID/Backgrid UK/Forum

nym bramkarzy – Bartłomiej Drągowski (Fiorentina) i Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn). Okazuje się, że Sousa zbyt wcześnie skreślił Łukasza Fabiańskiego (West Ham United). Bramkarz w Anglii prezentuje wysoką formę, ale urażony zrezygnował z gry w reprezentacji. Sousa, odkąd jest trenerem, podkreśla, że pierwszym bramkarzem jest Szczęsny.

Taka sytuacja nie wpłynęła korzystnie także na Szczęsnego, który w niedzielę zagrał

swoją najgorszy mecz, odkąd w 2015 r. trafił do Serie A.

W drugiej połowie, przy stanie 2:0 dla Juventusu, polski bramkarz został antybohaterem. W 50. min najpierw popisał się kiepską interwencją po strzale Tolgaya Arslana, a chwilę później sfaulował Niemca w polu karnym, za co został ukarany żółtą kartką. Jedenastkę na gola zamienił Roberto Pereyra.

W 83. min Szczęsny znów wystąpił w głównej roli. Przy linii końcowej otrzymał podanie od własnego obroń-

cy i zamiast szybko wybić piłkę, wdał się w drybling ze Stefano Okaką. W efekcie trafiła ona pod nogi Gerarda Deulofeu, który skierował ją do pustej siatki.

Zamiast gładkiej wygranej Juve przywiozło z Udine tylko remis 2:2. – Nie możemy tracić takich bramek. Do tego momentu graliśmy bardzo dobrze, rywale nie oddali nawet jednego celnego strzału – przyznał trener Juventusu Massimiliano Allegri.

Z kolei Fiorentina przegrała na wyjeździe z AS Roma 1:3.

Stało się tak, bo już w 17. min czerwoną kartką ukarany został bramkarz gości Bartłomiej Drągowski, który sfaulował poza polem karnym Tammy'ego Abraham.

Już w 35. min z powodu kontuzji boisko musiał opuścić pomocnik Napoli – Piotr Zieliński. Jego zespół wygrał jednak u siebie z Venezią 2:0. Polak doznał urazu prawego uda. Nie wiadomo, jak długo potrwa przerwa w treningach, chociaż włoskie media piszą o dwóch–trzech tygodniach.

Jeśli Zieliński się nie wykuruje, to siła ofensywna reprezentacji znacznie spadnie. Na kogo w tej chwili może liczyć Sousa? O dobrej dyspozycji możemy mówić jedynie w przypadku Mateusza Klichy (Leeds United), Przemysława Frankowskiego (Lens), Karola Linetty'ego (Torino), Sebastiana Szymańskiego (Dynamo Moskwa), Adama Buksy (New England Revolution) i niezawodnego Roberta Lewandowskiego, który w niedzielę strzelił gola w meczu Bayern Monachium–FC Koeln (3:2). Na Anglików to na pewno nie starczy. A defensywa jest w takiej rozsypce, że ciężko będzie też przeciwko Albanii.

KRZYŻÓWKA

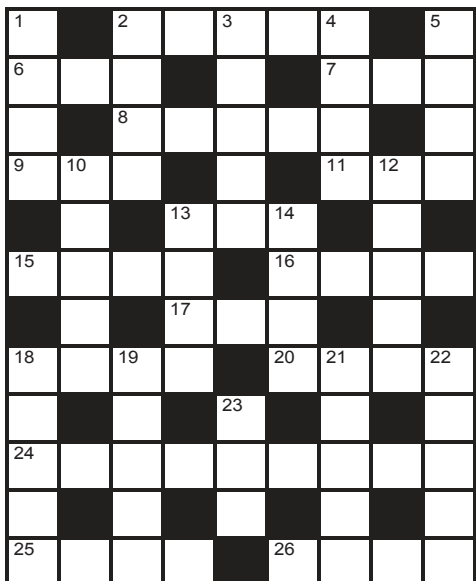
POZIOMO

- 2) potwór zabity przez Herkulesa
- 6) lata koło nosa
- 7) kraj Obamy
- 8) pręty na palenisku
- 9) piłka za boiskiem
- 11) mała Aleksandra
- 13) drąg ostrokołu
- 15) damskie majtki
- 16) statek Noego
- 17) podstawowy rozpuszczalnik
- 18) Kain dla Abła
- 20) marynarskie łóżko
- 24) wybór utworów
- 25) pot. o pieniądzech
- 26) druh Portosa

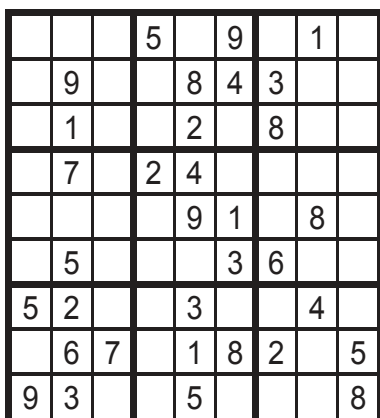
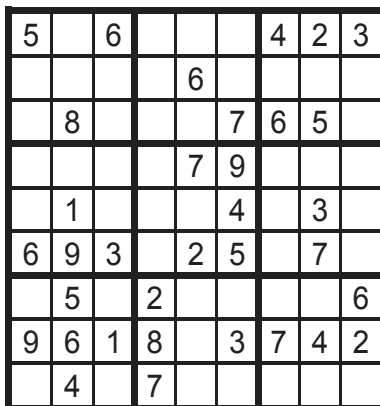
PIONOWO

- 1) ranek lub wieczór
- 2) siła ducha
- 3) część gaźnika
- 4) audi lub opel
- 5) tuż za kruchtą
- 10) powściągliwość, ostrożność

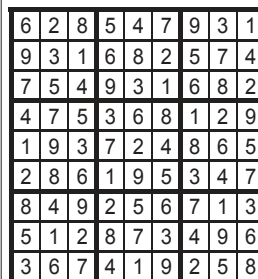
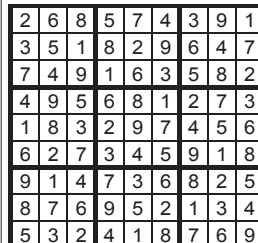
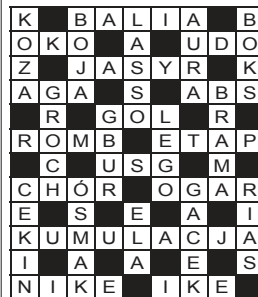
- 12) służący w liberii
- 13) Brad, amerykański aktor
- 14) antonim eksperta
- 18) długi drąg z hakiem
- 19) miękka tkanina
- 21) ozdobna szata księdza
- 22) skok w karierze
- 23) dawna nazwa Tokio



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
24/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SZOKUJĄCA WYPOWIEDŹ WŁADYSŁAW FRASYNIUK W TVN

To uderzenie w polską rację stanu

Władysław Frasyńnik nie zamierza przeproszać za swoją wypowiedź | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Frasyńnik w rozmowie w stacji TVN wyjątkowo obrzydliwie zaatakował Polskie Wojsko. Nie była to przypadkowa wypowiedź. Dzień później Frasyńnik, były opozycjonista, były szef dolnośląskiej Solidarności, ponownie powtórzył słowa, które zszokowały opinię publiczną. Spytaliśmy znanych wrocławian, co na ten temat sądzą.

**Janusz Gajdamowicz
Janusz Wolniak**

Frasyńnik, odnosząc się do sytuacji na granicy z Białorusią, rzucił oskarżenia pod adresem polskich żołnierzy. „Tak nie postępują żołnierze. Śmieci po prostu. To nie są ludzkie zachowania – trzeba to mówić wprost. To antypolskie zachowanie. Ci żołnierze nie służą państwu polskiemu, przeciwnie – pluja na te wszystkie wartości, o które walczyli pewnie ich rodzice albo dziadkowie”.

– My we Wrocławiu już dobrze wiemy, że Władysław Frasyńnik często szybciej mówi, niż myśli, ale to, co usłyszeliśmy tym razem, to nie jest jedyny problem w tej sytuacji, bo gorsze jest to, co zrobiła stacja TVN, której dziennikarz nie zareagował na te słowa, a w dodatku sam się do nich przyłączył. Jeśli spojrzymy na to, co dzieje się w tej stacji, to od blisko dwóch tygodni mamy niemal codziennie negatyw-

ne nastawianie społeczeństwa przeciwko Wojsku Polskiemu i żołnierzom, którzy nie tylko bronią nas wszystkich, ale bronią też wschodniej granicy Unii Europejskiej – skomentował dla nas tę wypowiedź Jacek Świat, poseł na Sejm RP (PiS).

– Władysław Frasyńnik w ostatnich latach swój autorytet rozbił w kompletny pych i z tego dawnego działacza Solidarności nic już nie zostało. Wielu z nas traktowało go jako autorytet, sam uczestniczyłem w latach 80. ubiegłego wieku w niezliczonych manifestacjach, zdzierając gardło i skandując jego nazwisko, a kiedy udało mi się spotkać go wtedy osobiście, to długo byłem z tego dumny. Dzisiaj można już tylko powiedzieć: „Wyszło szydło z worka”, bo okazało się, że teraz pozwala sobie nawet na publiczne podważanie filarów państwa polskiego, atakując wyzwiskami żołnierzy Straży Granicznej – mówi Robert Pieńkowski, radny Rady Miejskiej Wrocławia (PiS)

Podobnie o tej skandalicznej wypowiedzi wypowiada się też Małgorzata Calińska-Mayer, radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (PiS), działaczka NSZZ „Solidarność”. – Nie znajduję słów nadających się do określenia takich wypowiedzi i w pierwszej kolejności zadaję sobie pytanie: czy Władysław Frasyńnik jest świadomy tego, co mówi, i czy zdaje sobie sprawę z powagi całokształtu sytuacji, jaka od wielu dni panuje na naszej granicy? To jest karygodne, aby obrażać wojsko i Straż Graniczną, która wykonuje rozkazy, broni granicy polskiej i nic złego tam nie robi. Jak mamy teraz patrzeć na człowieka, który w 40. rocznicę powstania Solidarności odbiera zaszczyty związane z ówczesną działalnością, a dzisiaj używa publicznie takich słów? Żaden inny aktywny działacz naszego związku takiego zachowania absolutnie się nie dopuszcza.

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Powstanie szybka kolej do Czech

W Wałbrzychu zapowiedziano, że powstanie nowa i szybka trasa kolejowa do granicy z Czechami. W tej sprawie podpisano umowę na opracowanie studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego nowej trasy. Ponad 60-kilometrowy końcowy odcinek tzw. szprychy nr 9 zakłada wybudowanie linii łączącej Żarów, Świdnicę i Wałbrzych z Lubawką, a docelowo aż z Pragą. W wydarzeniu wziął udział marszałek Cezary Przybylski.

Na tej inwestycji zyskają w pierwszej kolejności mieszkańcy Dolne-

go Śląska, ponieważ po jej ukończeniu znacznie skrócą się czasy przejazdów. I tak na przykład podróż z Wałbrzysza do Wrocławia wyniesie jedynie 40 minut (dziś trwa około godziny). Po wybudowaniu całej trasy z Wałbrzysza do Warszawy dojedziemy dwukrotnie szybciej niż obecnie – w 2 godz. i 35 minut. To dobra wiadomość także dla świdniczan, którzy zyskają bezpośrednie połączenie kolejowe do Warszawy z czasem przejazdu wynoszącym niecałe 2,5 godz.

– Jednym z naszych priorytetów jest walka z wykluczeniem komunikacyjnym w regionie – mówi Cezary Przybylski, marszałek Województwa Dolnośląskiego.

.....
(jw/UMD)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



KOLEJNI STRAŻACY WYRUSZYLI DO GRECJI

AKCJA POMOCY \ Kolejni strażacy z Dolnego Śląska wylecieli do Grecji walczyć z pożarami. Strażacy z Dolnego Śląska i innych regionów Polski – razem 143 osoby – wymienia tych funkcjonariuszy, którzy pojechali walczyć z pożarami w Grecji dwa tygodnie temu. Ponieważ cały sprzęt jest na miejscu, funkcjonariusze polecą samolotem.

fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

Krok bliżej do Alei Wielkiej Wyspy

W kolejny etap realizacji wchodzi inwestycja, na którą mieszkańcy Wrocławia czekali od lat – Aleja Wielkiej Wyspy połączy Krzyki z Biskupinem i Sępólnem.

Anna Majowicz

Aleja Wielkiej Wyspy to jedna z największych i najbardziej wyczekiwanych przez mieszkańców inwestycji w ostatnich dziesięcioleciach we Wrocławiu. – Inwestycja pozwoli połączyć ulicę Krakowską z Wielką Wyspą, co zarówno ułatwi mieszkańcom wyjazd z Wielkiej Wyspy, jak i znacznie przyspieszy odwiedzenie atrakcji stolicy Dolnego Śląska – zoo czy Hali Stulecia. Co ważne, zgodnie z decyzją środowiskową wprowadzone zostały na drodze ograniczenia w tonażu dla samochodów ciężarowych – wskazuje Krzysztof Świercz, specjalista ds. PR Wrocławskich Inwestycji.

Aleja Wielkiej Wyspy to w sumie 3,4 km nowej jezdni, 9,5 km dróg dla rowerów oraz 12,5 km ciągów pieszych. Aleja będzie krzyżować się z ulicami: Kra-

kowską, Olszewskiego, Dembowskiego oraz Mickiewicza. Wybudowane zostaną dwa nowe mosty – nad rzeką Oławą o długości 353,46 m i dwa razy większy (698,75 m) nad Odrą. Na obu powstaną wykusze, które pozwolą pieszym czy rowerzystom na zatrzymanie się i podziwianie nurtu rzek. – To nie koniec obiektów inżynierskich na tej inwestycji. Nad ulicą Wilczą powstanie ponad 70-metrowy wiadukt, blisko 27-metrowy wiadukt zostanie wybudowany nad ciągiem pieszo-rowerowym przy ul. Wittiga, a także wydłużone będzie tunelowe przejście dla pieszych oraz przejazd dla rowerzystów przy ul. Krakowskiej – wylicza Krzysztof Świercz. Wrocławianin podkreśla, że jest to olbrzymi projekt, który Niemcy planowali jeszcze przed II wojną światową. – Stąd też pozostawione pasy niezabudowanego terenu, które były rezerwą pod trasę – dodaje. Inwe-

Przy ul. Krakowskiej powstanie nowy węzeł komunikacyjny, tak aby można się było przesiąść z Wielkiej Wyspy, którą będzie jechał autobus czy tramwaj, i kontynuować drogę w kierunku centrum miasta. To ułatwienie dla mieszkańców wielu wrocławskich osiedli, takich jak np. Brochów, Huby, Tarnogaj, Jagodno czy Gaj, którzy najczęściej poruszają się tą trasą

stycja jest realizowana w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Sfinansowana zostanie z budżetu miasta oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Jej budżet to ponad 234 mln zł.

– Budowa Alei Wielkiej Wyspy to tak naprawdę ciąg zdarzeń o wielkim rozmiarze i charakterze w skali miasta. Aktualnie rozpoczyna się przebudowa torowiska przy ul. Krakowskiej. Już dzisiaj zobaczyć tam można pracowników i jest to najbardziej spektakularne odium tych prac widoczne gołym okiem, ponieważ została już wydzielona rezerwa gruntowa, teren oczyszczono, wywieziono kilka ton śmieci i teraz dokładnie widać przebieg tej drogi w kierunku Oławy, a później Odry – wyjaśnia Bartosz Nowak z Wrocławskich Inwestycji. – Pamiętajmy, że dwa mosty, które poprowadzą bezkolizyjnie przeprawy, to wiel-



Teren inwestycji od ul. Armii Krajowej i Krakowskiej |

kie wyzwania inżynierskie. W związku z powyższym ten front robót jest podzielony. Budujemy przyczółki pod przyszłe mosty na Oławie i Odrze, formujemy też nasypy, które będą prowadziły bezpośrednio na te przeprawy. Najpierw trzeba te przyczółki uzbroić, następ-

REKREACJA

Sudety dostępne dla niepełnosprawnych

Przygotowano projekt wycieczek pt. „Sudety dostępne dla niepełnosprawnych”. W trzy przetestowane wcześniej trasy górskie w Górach Suchych, Bystrzyckich i Stołowych wyruszyły pierwsze rodzinne wycieczki, a do bezpłatnego użytku trafiają opracowane mapy szlaków z niezbędnymi wskazówkami.

To pierwsze tego typu działanie na Dolnym Śląsku i jedno z pierwszych w Polsce – poinformowała organizująca tę akcję i działająca na Dolnym Śląsku Fundacja Ładne Historie. „#KrokDalej z Merell” to kontynuacja akcji »Łączą nas góry«, w ramach której od trzech lat organizowane są wycieczki górskie dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami oraz ich rodzin – napisano w komunikacie. „W Sudetach jest bardzo dużo tras, które spełniają odpo-

wiednie parametry, choć nie były przystosowywane i nie są oznaczane jako trasy dla osób o specjalnych potrzebach” – powiedział cytowany w komunikacie pomysłodawca akcji Daniel Gerus. Jak podano, turystyka górską to fantastyczna forma rehabilitacji i rekreacji. Dotychczas z programu »Łączą nas góry» skorzystało łącznie 140 osób z niepełnosprawnościami i ponad 300 osób zdrowych.

..... (jw/PAP)

ŚWIDNICA

Trwa rewitalizacja parku Młodzieżowego

W parku Młodzieżowym trwają prace związane z zagospodarowaniem zieleni. Zgodnie z umową powinny zakończyć się na początku września tego roku.



W parku trwają intensywne prace, ale mieszkańcy chcieliby już widzieć efekty tej drogiej inwestycji | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Posadzonych zostało 149 drzew. W parku pojawi się także ponad 3 tys. nowych krzewów oraz 38 tys. bylin, roślin runa, traw, paproci oraz pnączy. Nasadzenia wykonywane są na podstawie projektu.

W parku Młodzieżowym nasadzono: lipy szerokolistne, lipy drobnolistne, kasztanowce białe, dęby szypułkowe, modrzewie pospolite, czereśnie

ptasie i graby pospolite. Wśród parkowej roślinności znajdują się również takie gatunki, jak: mahonia pospolita, suchodrzew tatarski, jaśminowiec wonny, cis pośredni, kalina koralowa, bez koralowy, leszczyna pospolita, hortensje, śnieguliczki, dzwonki, barwinek pospolity, zawilce, liliowce, konwalia majowa, bodziszek, fuksja, narecznica samcza, śmiełek darniowy, pió-

ropusznik strusi czy też bluszcz pospolity.

Powstaną także nowe trawniki oraz wnioskowana przez wielu mieszkańców i radnych łąka kwietna. Przez okres trzech lat od zakończenia zadania zagospodarowania zieleni konsorcjum firm prowadzić będzie zabiegi pielęgnacyjne w parku.

W II etapie remontu odbudowana zostanie historyczna altana wraz z towarzyszącą infrastrukturą. Miasto na realizację tego zadania otrzymało z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 2 mln 300 tys. zł.

Wszystkie prace realizowane są na podstawie prawomocnych decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków, przy udziale inspektora nadzoru w zakresie zieleni, dr Piotra Redy. Ich koszt to ponad 2 mln 900 tys. zł.

..... (jw/UMŚ)



NA ULICE WYJECHAŁ TESTOWY AUTOBUS

JELEŃ GÓRA \ Na ulice Jeleniej Góry wyjechał testowy autobus elektryczny marki MAN. To jedno z pierwszych miast w Polsce, które sprawdza ten zeroemisyjny pojazd.

fot. mat. pras/d



BEZPIECZNA JAZDA MOTOCYKLEM

POLICJA \ Mundurowi prowadzą akcję informacyjno-edukacyjną „Jednośladem bezpiecznie do celu”, której celem jest kształtowanie postaw i zachowań wśród uczestników ruchu drogowego.

fot. mat. pras/d



fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

nie zalać betonem i po kolei, sukcesywnie pięć się do góry. Ze względów technologicznych nie jest możliwa budowa wszystkiego naraz. Należy to robić etapowo. To intensywny proces, który potrwa jeszcze kilka miesięcy – ocenia Bartosz Nowak.

– Otrzymujemy miesięczne harmonogramy, ponieważ poszczególne etapy budowy zaplanowane są w różnych terminach. Prace nad przebudową torowiska pod przyszły węzeł komunikacyjny przy ul. Krakowskiej potrwają do końca roku. Później w tym miejscu prze-

nosić będziemy sieci wysokiego napięcia. O poszczególnych etapach prac informujemy na bieżąco na facebookowym profilu „Inwestycje we Wrocławiu”, na który wszystkich zainteresowanych serdecznie odsyłam – zachęca Bartosz Nowak z Wrocławskich Inwestycji.

LUBAŃ

Tajemnice zakopanej sztolni

Specjalistycznej firma górnicza odkopała zawalone wejście do ponemieckich sztolni na Kamiennej Górze w Lubaniu. Teraz do akcji zostaną zaangażowani saperzy z Bolesławca celem sprawdzenia pierwszego wejścia, ponieważ zachodzi obawa, że śluza została zaminowana.



| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W 1943 r. rozpoczęto w Lubaniu budowę schronów przeciwlotniczych, a realizację największego obiektu przewidziano pod wzniesieniem Kamiennej Góry. Przedsięwzięcie koordynował Związek Ochrony Przeciwlotniczej (Reichsluft-

schutzband), przy wsparciu 2 i 6 Kompanii 104 Batalionu RAD (Reichsarbeitsdienst, czyli Służba Pracy Rzeszy), a następnie 1 Kompanii 129 Batalionu Budowlanego (Bau-Batalion 129). Wiele prac wykonywali jeńcy i robotnicy przymuso-

wi z lubańskich obozów pracy. W 1945 r. wejścia do sztolni zostały wysadzone, skrywając jej tajemnicę na wiele lat.

Miłośnicy lokalnej historii przez 10 lat zbierali dokumenty i pieniądze na odkrycie podziemnej sieci korytarzy. Na początku lipca specjalistyczna firma górnicza podjęła się odkopania wysadzonego wejścia do sztolni. Potwierdziły się wstępne przypuszczenia. Niemcy bardzo dokładnie wysadzili wejście. Teren mógł zostać zaminowany. Na filmie wykonanym w środku sztolni widać tajemnicze stożki kamieni.

Saperzy z Bolesławca są już na miejscu i analizują odnalezione niemieckie plany podziemnej budowli. Praca jest ciężka, bo urobek trzeba wydobywać jedynie ręcznie. Saperzy odkryli, że każda z drewnianych podpór była wysadzana osobno. Władze miasta i miłośnicy lokalnej historii chcą, by sztolnie stały się atrakcją turystyczną.

Teren u podnóża góry został otoczony i jest pilnowany przez ochronę. Wcześniej był ogólnodostępny plac zabaw. Okoliczne dzieci z ubolewaniem mówią nam, że nie mają się teraz gdzie bawić.

..... (jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

VERTIGO SUMMER BLUES FESTIVAL

Ostatni tydzień

Przed nami ostatni tydzień bluesowego festiwalu. Vertigo Summer Blues Festival to czas dla wszystkich wielbicieli muzyki, zabawy, miejskich podróży oraz pięknych miejsc.

24 SIERPNIA

godz. 20, statek Wratislavia, Women's Side Of The Blues By Paulina Jęzewska Band. O godz. 20 statek wypłynie na środek Odry przy Wybrzeżu Bulwar Xawerego Dunikowskiego, tam zacumuje i koncert odbędzie się przy światłach scenicznych z widokiem na przepiękny Ostrów Tumski.

25 SIERPNIA

godz. 20.00, Arkady Wrocławskie, Hoodoo Band. Każdy ich koncert to potężna dawka bluesowych dźwięków nawiązujących do twórczości: The Dereck Truck Band, Buddy Guy, Sly & The Family Stone, The Rolling Stones, czy Carlos Johnson.

26 SIERPNIA

godz. 20, Hotel Monopol, VW Project. Valentina Vatutina to znakomita wokalistka, która szturmem podbiła sceny bluesowe w całej Polsce. Inspiruje się artystami jak Aretha Franklin, B.B. King, Albert King, Susan Tedeschi, The Meters. Koncert będzie również zapowiedzią nadchodzącego singla.

27 SIERPNIA

godz. 20, Vertigo Jazz Club, The Real Gone Tones. Zespół z Warszawy, od 2011 r. gra rockabilly i rhythm & blues z domieszką country. Ostatnio sięgają także po surf, northern soul i trochę garażowych brzmień.

28 SIERPNIA

godz. 20, Babie Lato Partynice Jacek Baran & Blues Connection. Spotkanie z legendarnym wrocławskim muzykiem Jackiem Baranem. Jacek Baran jest wzorcem dla wielu wrocławskich artystów, którzy wychowali się na jego muzyce.

29 SIERPNIA

godz. 14, Wyspa Daliowa, Andrzej Waśniewski Blues Fusion. Koncert, podczas którego na scenie Vertigo Summer Blues Festival połączy się dwie muzyczne potęgi. Muzyka bluesowa z muzyką jazzową.

FINISAŻ WYSTAWY MALARSKIEJ

Klub Muzyki i Literatury

Klub Muzyki i Literatury wraz z Fundacją Renaissance zapraszają na wystawę malarstwa pt. „Odra, rzeka, kanały, starorzecza”. Finisaż odbędzie się 26 sierpnia (czwartek) 2021 r. o godz. 17.

Rzeka – symbol potęgi, siły wieczności. Jej ruch przypomina drogę, symbolizuje wędrówkę i przemijalność życia. Tak jak płyną wody rzeki, tak płynnie nieprzerwanie nasze życie, w ciągle odnawialnym nurcie biorąc swój początek ze źródła (to narodziny ludzkiego życia) aż po kres, ujście do bezmiarów oceanu, morza (koniec życia – przejście w inny wymiar istnienia). Prace malarskie zostały oprawione literackimi komentarzami, a niektóre z obrazów zostały stworzone pod konkretne literackie dzieła. Prace eksponowane są w Galerii Klubu MiŁ od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 18. Wstęp wolny.



Górniki Polkowice nie przestaje zaskakiwać

PIŁKA NOŻNA \ Beniaminek Fortuna 1. Ligi po słabszym okresie pokonał Arkę Gdynia 2:1. Jedną z drużyn z aspiracjami ekstraklasowymi nie podołała polkowickiemu wyzwaniu. Dolnośląska drużyna dominowała od samego początku, a jedyną bramkę straciła po rzucie karnym. Bramki dla Górnika zdobyli Adrian Purzycki i Mateusz Piątkowski.

fot. Ksgornik.eu/d

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Śląska podczas treningu | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Niepokonany Śląsk? To jednak za mało

Po wyjątkowej bramce Fabiana piaseckiego w doliczonym czasie gry Śląsk Wrocław zremisował z Piastem Gliwice 1:1. Wrocławska drużyna wciąż jest niepokonana w lidze, ale zajmuje zaledwie 7. miejsce w tabeli. Czy to wynik na miarę ambicji działaczy z Dolnego Śląska?

Dawid Paluch

Na początku sezonu pialiśmy peany na cześć ofensywnego stylu gry Jacka Magiera. Śląsk Wrocław dostarczał emocji. Być może były problemy z bronią, ale zrzucaliśmy to na karb kontuzji i wykluczenie w defensywnych szeregach. Z czasem jednak odbiór gry wrocławskiego zespołu się zmieniał. Być może sama gra też uległa zmianie. Śląsk już nie strzela tyle bramek, a coraz częściej patrzymy na rezultaty, a nie tylko samą grę. Te nie są najlepsze. Owszem, Śląsk jest jedynym obok Lecha Poznań jedyną niepokonaną drużyną w lidze. Jest jednak pewna różnica, bo wielkopolski Kolejorz ma dwa razy więcej punktów. Lechici wygrali już cztery spotkania, a raz zremisowali, natomiast wrocławianie zwyciężyli tylko w jednym meczu, a czterokrotnie remisowali. To jest właśnie największy problem Wojskowych. Zauważył to nawet po ostatnim meczu trener Śląska Jacek Magiera. – Oczywiście chciałbym serię zwycięstw, one pozwalają iść w górę. Nie wierzę w fatum, ale to prawda, że mamy na koncie za dużo remisów. To czwarty podział punktów w tym sezonie, do tego mamy jedno

zwycięstwo. Pracujemy i dążymy do tego, aby wygrywać spotkania, bo to oczywiście najważniejsze w piłce. Z drugiej strony cieszymy się, że nie przegraliśmy. To buduje morale w zespole. Na pewno lepiej będzie nam się wracało do Wrocławia po takiej bramce w końcówce spotkania. Piast ma wielu doświadczonych zawodników, którzy mają na swoim koncie mnóstwo rozegranych spotkań w ekstraklasie. W Gliwicach trudno strzelać się bramki. Z Piastem gra się bardzo trudno, nie takie zespoły miały tu problemy. Pracujemy dalej, mamy przed sobą spotkanie z Zagłębiem za tydzień i przygotowujemy się do niego pełną parą – powiedział Magiera po meczu z Piastem.

Problemem nie są tylko wyniki, ale też styl gry. O ile obronę udało się załatać i nie wygląda na tak dziurawą jak na początku sezonu, o tyle ofensywa wyraźnie straciła. Śląsk już nie zaskakuje pomysłami, a nader często męczy postronnego kibica oklepanymi schematami. Czy Magierze uda się coś zmienić w grze Śląska? Czy wrocławianie wreszcie zaczną seryjnie wygrywać? Najwyższy na to czas, bo derby Dolnego Śląska już w niedzielę.

KOLARSTWO

Paterski triumfuje na Dolnym Śląsku

Za nami kolarskie emocje w regionie na najwyższym poziomie. Maciej Paterski, zawodnik Voster ATS Team, wygrał drugi etap Grodów Piastowskich, a w trzecim zajął 3. miejsce, dzięki czemu wyprzedził w klasyfikacji generalnej Niemca Immanuela Starka (P&S Metalltechnik) i triumfował w całym wyścigu. Trzecie miejsce zajął kolega z zespołu Paterskiego Szymon Rekita. Na ostatnim etapie (liczącym 130 km) z metą w Jaworze peleton dojechał wspólnie do mety.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Gwardyjska para zdominowała plażowe zmagania

Jakub Zdybek oraz Paweł Lewandowski, duet Chemo-System Gwardia Wrocław BVB Team, wygrali ostatnią w tym roku rundę turnieju Plaża Open. Wydarzenie odbywające się w Białymstoku miało rangę Pucharu Polski w siatkówce plażowej mężczyzn. Ogółem wrocławscy siatkarze zaprezentowali się ze świetnej strony w całym cyklu. We wszystkich czterech rundach zajmowali miejsca na podium: dwukrotnie wygrali (Cieszyń i Białystok), raz zajęli 2. miejsce (Myślenice) i raz stanęli na ostatnim stopniu podium (Kołobrzeg). Najlepszym siatkarzem zmagania został Jakub Zdybek.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie znów najlepsze

Piłkarki ręczne Zagłębia Lubin odniosły kolejne zwycięstwo w przedsezonowym turnieju. Tym razem mistrzyni Polski triumfowały w Memoriale Henryka Kruglińskiego. Lubinianki odnotowały dwie wygrane i jeden remis.

To nie jest pierwszy wygrany turniej tego lata przez lubińską drużynę. Szczypiornistki z Dolnego Śląska wcześniej wygrały w turnieju w Piotrkowie Trybunalskim. Nieśniej wygrały przed memoriałem rozgrywanym w Lubinie dziwi więc, że przed memoriałem rozgrywanym w Lubinie Miedziowe były stawiane w roli faworytek. Ostatecznie złote medalistki poprzedniego sezonu spełniły pokładane w nich oczekiwania. Turniej towarzyszy odbywał się w sobotę i niedzielę. Udział wzięły w nim cztery drużyny: Eu-robud JKS Jarosław, ukraińska HC Galiczanka Lwów, MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski oraz MKS Zagłębie Lubin. Pierwszego dnia lubinianki wygrały z Piotrcovią 33:27 oraz pokonały Galiczankę 34:18. Na zakończenie zmagania Zagłębie zremisowało z drużyną z Jarosławia 22:22. Tym samym gospodynie zapewniły sobie końcowy triumf, a JKS drugie miejsce w Memoriale Henryka Kruglińskiego. Najlepszą zawodniczką zmagania została wybrana kołowa Miedziowych Joanna Drabik.

fot. Zagłębie Lubin.pl/d

(dp)

Wtorek
24/08/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Koniec lata to gorący czas dla miasta. Szykuje się podwyżka cen energii cieplnej, a mimo ogłaszania, że do porozumienia coraz bliżej, nadal nie wiadomo, czy siedleckie autobusy będą kursowały do podmiejskich gmin

FINANSE PODWYŻKA CEN ZA CIEPŁO, SPÓR O KOMUNIKACJĘ

Gorąco w Siedlcach

Trwa spór o kursy siedleckiego MPK do podmiejskich gmin. Miejska spółka zażądała za takie kursy pieniędzy od gmin, zapowiadając, że jeśli ich nie dostanie, przestanie wozić pasażerów | fot. Przemysław Piątkowski/PAP

Kolejna podwyżka cen za ciepło, spór z podmiejskimi gminami dotyczący finansowania podmiejskich kursów MPK, to tematy elektryzujące Siedlce pod koniec wakacji. Na cenzurowanym znalazł się prezydent miasta Andrzej Sitnik, a krytyka pod jego adresem płynie nie tylko ze strony mieszkańców Siedlec, ale także z okolicznych gmin, które są silnie związane z miastem.

Jarosław Molga

To już przesądzone. Siedlczanie zapłacą więcej za ciepło. Na razie brak konkretnych liczb mówiących o tym, o ile zdrożeje ciepło. Obecnie trwają rozmowy między Przedsiębiorstwem Energetycznym w Siedlcach (PEC) a Urzędem Regulacji Energetyki o nowych taryfach. PEC zapewnia, że podwyżka będzie mniejsza niż 20 proc. Jako główny powód konieczności podniesienia opłat za ciepło miejska spółka podaje drożące pozwolenia na emisję dwutlenku węgla. – To decyzja, na którą nie mamy wpływu, bo zależy od PEC, prezydenta (bo miasto jest właścicielem spółki) i URE. Zostaliśmy jako radni postawieni przed faktem dokonanym. Na sesji dotyczącej finansów będziemy dopytywać o konkrety, m.in. ile ta

podwyżka ma wynosić – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak radny Siedlec (PiS). Nowak podkreśla, że to już kolejna podwyżka. – Pytań jest więcej, ponieważ PEC otrzymał wcześniej środki na modernizację, a trudno nie zastanawiać się, na ile wpływ na obecną sytuację ma polityka prezydenta „służebnej roli spółek” komunalnych wobec miasta, która sprowadza się do zabierania przez miasto zysków wygenerowanych przez te spółki – mówi Nowak. W konsekwencji miejskie spółki pozbawione rezerw finansowych środków na funkcjonowanie poszukują w kieszeniach siedlczan. Włodarze podmiejskich gmin twierdzą, że także w kieszeniach mieszkańców spoza Siedlec.

Trwa spór o kursy siedleckiego MPK do podmiejskich gmin. Miejska spółka zażądała za takie kursy pieniędzy od gmin,

zapowiadając, że jeśli ich nie dostanie, przestanie wozić pasażerów. Wójtowie protestują, krytykują zachowanie Andrzeja Sitnika i podkreślają, że gminy od dawna płacą za usługi świadczone przez miejską spółkę. Dają też do zrozumienia, że MPK nie musi być monopolistą na tym rynku. – Odnoszę wrażenie, że decyzje takie jak ta dotyczące kursów podmiejskich podejmowane są na podstawie jedynie krótkoterminowych korzyści, bez odpowiednich analiz i bez patrzenia na efekt długofalowy. Pod Siedlcami jest mnóstwo firm i do nich do pracy dojeżdżają mieszkańcy Siedlec, więc to także w nich uderza decyzja MPK. Wspólnie z gminami budowaliśmy niedawno centrum przesiadkowe. Likwidacja kursów podmiejskich przekreśla jego sens, a co więcej, może skutkować zwrotem środków europejskich – mówi Maciej Nowak.

KALENDARIUM POWSTANIA

24 sierpnia 1944 r.

Na ul. Sapieżyńskiej powstańcom udało się utrzymać zakłady Fiat. W ręce niemieckie przeszły natomiast szkoła przy ul. Rybaki i budynek mieszkalny pracowników PWPW. Powstańcy bronili tego dnia ulic: Piwnej, Brzozowej, Podwale i Miodowej. W kamienicy przy ul. Długiej 27/29, w tzw. Reducie Matki Boskiej, utworzono nowe pozycje obrony. Niemcy zostali wyparci z terenu między pasażem Simonsa a Bankiem Polskim. Ataki niemieckie odpierano również w rejonie Ogrodu Saskiego, na ul. Kredytowej,

Królewskiej i Grzybowskiej. Powstańcy ze zgrupowania „Bełt” usunęli Niemców z terenu między Marszałkowską a Poznańską oraz w pasie od ul. Żurawiej do Nowogrodzkiej. Południowe Śródmieście stolicy (ul. Wspólna, Wilcza, Krucza, Hoża, Koszykowa) było ostrzeliwane ogniem artyleryjskim. 24 sierpnia powstał utwór Zbigniewa Jasińskiego (1908–1984) pt. „Żądamy amunicji”, najpopularniejszy wiersz Powstania Warszawskiego.

(oprac. nkk)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 11. To kolejna dobra doba na Mazowszu, jeżeli chodzi o przypadki śmiertelne związane z COVID-19, gdyż nie odnotowano żadnego, podobnie jak w całym kraju. We wszystkich województwach przybyło łącznie 107 osób zakażonych.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WARSZAWA

Stołeczne rewolucje drogowe

W ostatnim czasie rewolucji drogowych w Warszawie nie brakuje. Po zwężeniu al. Jana Pawła II i ul. Górczewskiej urzędnicy zabrali się do odnawiania Marszałkowskiej. Temat przeobrażeń stołecznych arterii budzi wiele emocji.

Anna Gębalska-Berekets

Trzeba przyznać, że zwężanie ulic stało się jednym z charakterystycznych działań władz Warszawy obecnej kadencji. Rewolucyjne zmiany na stołecznych arteriach budzą bardzo wiele emocji wśród mieszkańców. Społecznicy z inicjatywy „Stop korkom” sprzeciwiający się zwężaniu ul. Puławskiej i Al. Jerozolimskich napisali nawet list do prezydenta Rafała Trzaskowskiego. Przypomnijmy, że nie tak dawno zakończył się też remont odcinka ul. Górczewskiej, tam prace związane ze zwężeniem ulicy toczyły się na odcinku od ul. Marynarskiej do ul. Sokołowskiej (do wiaduktu kolejowej linii obwodowej).

W wyniku przebudowy arterii zlikwidowany został buspas, a na jezdni pozostały po

dwa pasy ruchu w obu kierunkach. Warto wspomnieć, że po przekroczeniu wiaduktu kolejowego rzeczywistość nie jest już tak kolorowa, jak zapowiadali urzędnicy. „Zwężona Górczewska przyjazna kierowcom? Taką bzdurę może wymyślić tylko ktoś, kto nigdy nie jechał Górczewską albo tu nie mieszka i krótko mówiąc, nic go to nie obchodzi” – pisał przed rozpoczęciem przebudowy jeden z internautów na profilu Dzielnicy Bemowo w mediach społecznościowych.

W planach władz stolicy było też zwężenie al. Jana Pawła II. Udało się je zrealizować, czego efektem jest redukcja pasów ruchu od ronda Czterdziestolatka do ronda ONZ. Było pięć pasów w obu kierunkach, są tylko trzy.

Obecnie kierowcy mierzą się z kolejnymi utrudnieniami w centrum miasta. Trwa-

ją bowiem prace w okolicach ronda Dmowskiego, nieprzejezdne jest skrzyżowanie ul. Marszałkowskiej z ul. Królewską (stała organizacja ruchu zostanie przywrócona 25 sierpnia). Dodatkowo drogowcy zwężą ul. Marszałkowską (jedną z głównych arterii miasta) do trzech pasów. W ramach czwartego zapowiadają utworzenie azylu dla pieszych, który ma odgradzić jezdnię od torowiska.

Na tym nie koniec zmian w tej części Warszawy, bowiem należałoby wspomnieć o zwężeniu ul. Nowogrodzkiej po obu stronach ul. Marszałkowskiej oraz o zakazach parkowania w rejonie ul. Widok, na ul. Nowogrodzkiej między ul. Żurawią a ul. Nowogrodzką.

W rozmowie z nami stołeczni drogowcy mówili o tym, że odnowienie ul. Marszałkowskiej to pierwszy krok w zapowiadanych przez prezydenta pro-

gramie „Nowe Centrum Warszawy”.

Czy plany miasta przekonują stołecznych radnych?

– Biorąc pod uwagę obecny etap rozwoju miasta, jestem przeciwny zwężaniu głównych ulic w centrum Warszawy. Paraliżowanie centrum hasłem, że wtedy będzie lepiej dla niektórych mieszkańców, jest nieporozumieniem. Ważne jest zapewnienie miastu obwodnicy, w tym obwodnicy śródmiejskiej, oraz wzięcie pod uwagę względów komunikacyjnych – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Dariusz Figura, warszawski radny, PiS.

Radny Koalicji Obywatelskiej Paweł Lech tłumaczy, że większość z utrudnień jest czasowa. – Mam nadzieję, że po zakończeniu remontów poruszanie się po centrum Warszawy, także samochodem, będzie łatwiejsze – podkreśla samorządowiec.



Stołeczni drogowcy mówią, że odnowienie ul. Marszałkowskiej to pierwszy krok w zapowiadanych przez prezydenta pro-

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl



TRAGICZNY WYPADEK NA POW

DROGI \ W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do tragicznego wypadku na Południowej Obwodnicy Warszawy. Pieszy został śmiertelnie potrącony przez auto. Doszło też do kolizji dwóch innych aut.

fot. mat. pras./d



CIEKAWSKI PASAŻER W TUNELU METRA

WARSZAWA \ Wczoraj były kolejne utrudnienia w kursowaniu metra. Ruch pociągów wstrzymano, po tym jak do tunelu na stacji metro Młociny wszedł pasażer. To kolejny przypadek tego typu w tym roku.

fot. mat. pras./d



Warszawie to pierwszy krok w zapowiadany przez prezydenta programie „Nowe Centrum Warszawy” | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

REGION

Wciąż poszukują starosty plockiego

Niedzielny wieczór przyniósł dramatyczną informację o tym, że z łodzi na Wiśle powyżej miejscowości Świniary w okolicach Płocka wypadło trzech mężczyzn. Dwóch z nich udało się uratować. Wciąż trwają poszukiwania trzeciego z nich, jak potwierdzono, chodzi o starostę plockiego Mariusza Bieńka. Przeczesywany jest teren o powierzchni kilkunastu kilometrów kwadratowych. W związku z wypadkiem śledztwo wszczęła prokuratura.

Do tragicznych wydarzeń na Wiśle doszło w niedzielę wieczorem. Z łodzi wypadło trzech mężczyzn, którzy na rzece łowili ryby. Z informacji przekazanych przez straż pożarną wynika, że dwóm z nich udało się wydostać na brzeg. Mężczyznom pomogły osoby postronne oraz strażacy. Wciąż nieznany jest los trzeciego mężczyzny. Potwierdziły się jedynie początkowe nieoficjalne informacje, że jest to starosta plocki Mariusz Bieniek. Już w niedzielę do późnych godzin wieczornych trwała akcja poszukiwawcza, która od poniedziałku została wznowiona. Uczestniczyło w niej kilkanaście jednostek pływających,

ok. 120 strażaków, policjantów i ratowników WOPR. Akcja trwa na wodzie, jak i na lądzie. Przeczesywane są brzegi Wisły między Świniarami a Kępą Polską. Ponadto do pomocy wezwano specjalistyczne grupy wodno-nurkowe z Warszawy i z Legionowa z sonarami. Z informacji przekazanych przez prokuraturę, która w sprawie wszczęła śledztwo, wynika jak na razie, że doszło do nieszczęśliwego wypadku. Łódź miała wywrócić się, gdy wpłynęła na mieliznę. Z racji tego, że w miejscu wywrócenia łodzi miało być niegłęboko, mężczyźni podjęli próbę jej odwrócenia, jednak w pew-

nej chwili starosta oddalił się i nie był w stanie wrócić. Dwaj pozostali mężczyźni nie mogli też do niego dopłynąć. Jeszcze w niedzielę plotwom udało się zlokalizować łódź, z której łowili mężczyźni, jednak nie było w niej starosty. W sprawie przesłuchani zostali obaj mężczyźni, którzy brali udział w zdarzeniu. W trakcie śledztwa, jak zapewnia prokuratura, łódź, która uczestniczyła w wypadku, zostanie poddana szczegółowemu oględzinom. W momencie oddania gazety do druku służbom ratowniczym wciąż nie udało się odnaleźć starosty plockiego.

(oprac. nkk)



WYSTAWA

Powstanie Warszawskie w wirtualnej rzeczywistości

W Hali Koszyki można oglądać wystawę i pokazy filmu w technologii VR „Kartka z powstania”. Film „Kartka z powstania – Virtual Reality Exhibition” jest pierwszym w Polsce fabularyzowanym widowiskiem historycznym zrealizowanym w technologii wirtualnej rzeczywistości (VR). Jak mówią organizatorzy wydarzenia, technologia VR umożliwia doświadczenie wirtualnej przestrzeni tu i teraz. Połączenie stereoskopii, czyli techniki obrazowania oddającej wrażenie dwuocznego odbioru głębi i odległości oraz dźwięku ambisonicznego pozwala na odczuwanie immersji – wrażenia, że zatapiamy się w oglądanym obrazie. Wirtualna rzeczywistość za pośrednictwem specjalnych gogli oszukuje ludzkie zmysły, dzięki czemu mamy możliwość przeniesienia się w inną przestrzeń. Widzowie, oglądając film, przenoszą się do Warszawy z sierpnia 1944 r. Obraz opowiada o powstaniu kpt. Władysława Sieroszewskim „Sabale”, któremu życie uratował list od córki. Jak podkreślają organizatorzy wydarzenia, dzięki doświadczeniu wirtualnej rzeczywistości widzowie będą mieć wrażenie namacalnego odbioru głębi i odległości oraz dźwięku ambisonicznego (360 st.), które po-

tęgują realizm i efekt uczestniczenia w wydarzeniu oglądanym na ekranie. Widz podąża za akcją, doświadczając bycia częścią walki o wolność razem z powstańcami warszawskimi. Film „Kartka z powstania” otrzymał m.in.: główną nagrodę na festiwalu Los Angeles Film Awards w kategorii virtual reality, Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w dziedzinie kultura cyfrowa i nagrodę za najlepszy polski VR w kategorii fabuła na 24. Forum Kina Europejskiego Cinergia. Jedną z części „Kartki z powstania – Virtual Reality Exhibition” jest także instalacja artystyczna składająca się z kilkuset karteczek skierowanych w stronę nieba. Symbolizują one niewypowiedziane życzenia i marzenia, które zniknęły wraz z powstańcami. Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających bezpłatnie do 20 lipca 2022 r. w Hali Koszyki, od poniedziałku do piątku w godz. 9–15. Pokazy są przeznaczone dla widzów powyżej 12. roku życia. W przypadku grup powyżej 10 osób należy zgłosić chęć uczestnictwa na adres mejlowy: grupy@arteetmar-te.org. W jednym seansie może uczestniczyć maksymalnie do 15 osób.

(oprac. nkk/mat.pras.)



NABÓR DO LEGII WARSZAWA

RUGBY \ Sekcja rugby Legii Warszawa zaprasza na naborowy trening otwarty, który odbędzie się w środę 31 sierpnia o godz. 20 na boisku przy ul. Kołowej 18 na Targówku. W tym samym czasie prowadzone będą nabory do męskiej i żeńskiej drużyny rugby klubu. „Jeżeli chodzi o strój sportowy, to musi być on adekwatny do pogody, a na nogi najlepiej założyć korki. Butelka wody też się przyda” – informują organizatorzy.

foto: Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA I SIATKÓWKA



Zawodniczki Radomki prezentują w ostatnich dwóch sezonach bardzo efektywną siatkówkę | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Radom dla kibiców – trzy kluby, jeden karnet

Czegoś podobnego jeszcze w historii radomskiego sportu nie było. Trzy kluby występujące w najwyższych klasach rozgrywkowych – E.Leclerc Moya Radomka Radom, HydroTruck Radom i Cerrad Enea Czarni Radom zdecydowały, że zaoferują kibicom wspólny karnet w wyjątkowo niskiej cenie. Dzięki temu kibice na mecze ekstraklasowych koszykarzy, siatkarek i siatkarzy wejdą na podstawie jednej karty wstępu.

Artur Szczepanik

Pomysł nie jest nowy, ale to właśnie przed zbliżającym się sezonem 2021/2022 zostanie zrealizowany w sportach halowych. A że Radom jest ewenementem w skali kraju, bo posiada w najwyższej klasie rozgrywkowej drużyny w trzech topowych ligach, to wspólny karnet był oczekiwany przez radomskich sympatyków koszykówki oraz siatkówki w żeńskim i męskim wydaniu.

Prawdziwym hitem jest także cena oferowanej karty wstępu. Karnet na wszystkie mecze Radomki, HydroTrucku i Czarnych będzie można kupić za jedyne 400 zł. Jak podają kluby, kupując trzy karnety oddzielnie, trzeba byłoby zapłacić 750 zł. Suma jednorazowych wejściówek na wszystkie mecze trzech zespołów byłaby jeszcze wyższa.

– Niezmiernie się cieszę, że pomysł doprowadziliśmy do szczęśliwego końca. Chcemy na naszych meczach gościć jak największą liczbę widzów, a do tej pory musieli oni często wybierać pomiędzy trzema zespołami. Wspólny karnet w atrakcyjnej cenie sprawi, że taki wybór nie będzie konieczny – podkreśla Łukasz Kruk, dyrektor zarządzający E.Leclerc Moya Radomka Radom.

– Uważam, że wspólny karnet to pod względem promocji naszych klubów, ale przede wszystkim wygody dla radomskich kibiców, doskonałe rozwią-

zanie. Chcemy jeszcze bardziej zacieśniać współpracę, a z tego mogą się zrodzić kolejne dobre pomysły – uważa Wojciech Stępień, prezes Cerrad Enea Czarnych Radom.

– Multikarnet to same plusy. Dla kibiców, bo mają kartę wstępu na wszystkie mecze w trzech popularnych dyscyplinach za stosunkowo niewielkie pieniądze, i dla nas, bo zyskujemy wiernych sympatyków gotowych bywać na naszych meczach. Brawa dla wszystkich za zgodną realizację tego zamierzenia, już teraz zapraszam po karnety – zachęca Piotr Kardaś, prezes HydroTruck Sport SA.

– Wspólny karnet na mecze naszych ekstraklasowych drużyn to świetny pomysł. Widać, że radomskim klubom – podobnie jak urzędowi miasta – zależy na rozwoju i promocji całego radomskiego sportu. Mam nadzieję, że kibice chętnie skorzystają z tej oferty i będą tłumnie pojawiać się na meczach wszystkich radomskich zespołów – podsumowuje Mateusz Tyczyński, wiceprezydent Radomia.

Zapisy na zakup karnetów odbywać się będą od 24 sierpnia do 15 września w siedzibie HydroTrucku przy ul. Krukowskiego 1/112 w Radomiu (budynek NOT).

Na nowej hali przy ul. Struga 63 multikarnetowicze zasiądą w jednym wybranym sektorze.

KOSZYKÓWKA

Legia trzecia w Radomiu

W meczu o III miejsce Memoriału Karola Gutkowskiego rozgrywanego w Radomiu koszykarze Legii Warszawa pokonali Polski Cukier Pszczółkę Start Lublin 91:67 i tym samym uplasowali się na najniższym stopniu podium tej imprezy. Przed ostatnią kwartą starcia Legia prowadziła 75:48. W ostatnich minutach meczu trener Wojciech Kamiński dał szansę gry swoim najmłodszym zawodnikom: na parkiecie pojawili się Benjamin Didier-Urbaniak, Jakub Sadowski, Grzegorz Kamiński i niepełnoletni Szymon Kołakowski. Pomimo bardzo młodego zestawienia przewaga warszawian nie stopniała znacząco i ostatecznie Legia zwyciężyła 91:67. – Chcieliśmy się pokazać z jak najlepszej strony po pechowej porażce w półfinale turnieju z HydroTruckiem Radom. Fajnie zagraliśmy, wiele rzeczy nam dobrze wychodziło, co nie znaczy, że nie popełnialiśmy błędów. One zawsze będą, chcemy je ograniczyć do minimum i mam nadzieję, że zdążymy zrobić to przed pierwszą kolejką nowego sezonu – powiedział po meczu Raymond Cowels.

NIE PRZEGAP

IV runda eliminacji Ligi Europy
Legia Warszawa – Slavia Praga
Czwartek, 26 sierpnia godz. 21.
Transmisja w TVP Sport

JAZDA KONNA



Klacz Amwaj Al Khalediah wygrywa Nagrodę Europy

Trenowana przez Macieja Kacprzyka Amwaj Al Khalediah w zapierającym dech w piersiach stylu zwyciężyła w gonitwie Sheikh Zayed Bin Sultan Al Nahyan – Nagroda Europy (G3 PA). Klacz wygrała pod Szczepanem Mazurem z ogromną przewagą nad walczącymi o kolejne miejsca Samonlau 'OA', Alsahrem, Hosco de Bozouls i Apollo del Sol. Konie biegly dystans 2600 m i był to najważniejszy wyścig dla Arabów w Polsce.

Dla Macieja Kacprzyka było to trzecie z rzędu zwycięstwo tego dnia, a ponadto trzeci z rzędu triumf w tym prestiżowym wyścigu (w parze z dżokejem Szczepanem Mazurem). Siwa klacz Amwaj Al Khalediah od startu dyktowała mocne tempo. Na prostej oddaliła się od rywali i wygrała z dużym zapasem w znakomitym czasie – 2'56,7, tylko o 0,4 sek. słabszym od rekordu toru z 2010 r.! Daleko za ogonem klaczy toczyła się walka o drugie miejsce, z której zwycięsko wyszedł drugi faworyt Samonlau 'OA' pod Wiktorem Popowem.

Jak zdradził po gonitwie trener Kacprzyk, planuje on udział zwycięskiej klaczy w gonitwie Qatar Arabian World Cup na Longchamp w dniu rozgrywania wyścigu o Nagrodę Łuku Triumfalnego. To bieg najwyższej światowej rangi G1.

W rywalizacji najlepszych trzylatków o Nagrodę Białki (dystans 2000 m) zwyciężył Love Awam (dżokej Wiktor Popow), dystansując Sadena Al Khalediaha (kandydat dżokejski Konrad Mazur) oraz Ala Jassima (kandydat dżokejski Dastan Sabatbekow).

W Memoriale Bogdana Ziemiańskiego dla 4-letnich i starszych koni czystej krwi arabskiej I grupy na 1800 m triumfował Musab (praktykant dżokejski Bołot Kałysbek Uulu)... (asz)